Nr. 101 (z dod. por.). Dnia 11 kwietnia. Czwartek. Dnia 30 marca (10 kwietnia) 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
... z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— Przypadająca w dniu jutrzejszym pamiątka siedmiu boleści N. Marji Panny ustanowiona i polecona została w r. 1423-im przez sobór prowincjonalny koloński, celem powetowania zniewag, wyrządzonych Matce Boskiej przez husytów, którzy świętokradzkiemi rękami targnęli się na jej obrazy. Papież Benedykt XIII-ty w breve z d. 22-go sierpnia r. 1725-go wyznaczył tę pamiątkę na szóstą ferję tygodnia pasyj, w wielu jednak miejscach obchodzono ją niegdyś w piątek czwartego tygodnia wielkiego postu. Hymn „*Stabat Mater dolorosa*", śpiewany w dniu tym podczas nabożeństwa, ułożony został przez papieża Innocentego III-go.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Antoniego (po-reformackim), przed ołtarzem Matki Boskiej Bolesnej, o godz. 7-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), z wystawieniem N. Sakramentu, ku uczczeniu męki Chrystusa Pana, o godz. 9-ej zrana;

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej ezci, o godz. 9-ej zrana—i

Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim), przed ołtarzem Matki Boskiej Bolesnej, o godz. 10-ej zrana.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości N. Marji Panny Bolesnej w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Ducha (po-pauliński) i N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

Oprócz powyższych nabożeństw, ku uczczeniu jutrzejszej uroczystości odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo na intencję matek chrześcjańskich w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek).

— Nabożeństwa pasyjne odprawiane będą w dniu jutrzejszym w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Anny (po-bernardyńskim); w kościele zaś św. Antoniego (po-reformackim), o godz. 4-ej po południu, odbędzie się rozważanie stacyj męki Zbawiciela.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

A zatem stało się, co najboleśniejszego dla księcia Bismarka stać się mogło. Apelacja wydawnictwa zawieszonej z rozkazu administracyjnego *Volkszeitung* odniosła należyty skutek: dekret zawieszenia uznany został przez komisję państwową zażaleń za bezprawny i niebyły; gazeta już od dzisiaj pojawiać się znowu na widok publiczny. Pierwsze pytanie nasuwa się teraz: kto wynagrodzi jej szkody, wynikłe z administracyjnego bezprawia? Naturalnie, bez procesu się nie obędzie.

Drugie to już w ciągu niespełna pół roku kanclerskie *fiasco*, którego pierwszym owocem będzie zupełne zdyskredytewanie w oczach narodu powagi administracji pruskiej. W procesie Geffkena ponosi ciężką klęskę prokurator najwyższy państwa, w sprawie *Volkszeitung* policja berlińska, działająca z upoważnienia i nakazu wyższej władzy politycznej. Opinja publiczna w Niemczech zapyta się teraz: gdzie szukać opieki i rękojmi przeciw nadużyciom administracji? Dla krzywdzonego marna to już pociecha, że po długich miesiącach sąd spełni swoją szczytną misję i osłoni puklerzem prawa niewinną jednostkę. Moralne zadosyćuczynienie, jakiego się doznaje wówczas, nie wynagrodzi ani materjalnych strat ani czarnych godzin.

Francuska izba deputowanych uchwaliła onegdaj ustawę o organizacji senatu zamienionego w trybunał sądowy, czyli określiła bliżej tę właśnie procedurę, której brak podał Buffetowi wątek do opozycji przeciw dekretowi Carnota na poniedziałkowem posiedzeniu senatu. Pobudka, która dla Buffeta i jego towarzyszów stanowiła hasło opozycji, po uchwale izby traci swą rację; wątpić przeto należy, aby mniejszość senatu, złożona z 72 głosów, która w poniedziałek wtórowała wnioskowi Buffeta, odmówiła przyjęcia udziału w trybunale sądowym, który zbiera się jutro dla sądzenia Boulangera i jego towarzyszów.

Rząd dlatego tylko pośpieszył się z dekretem, wzywającym senat do niezwłocznego rozpoczęcia akcji sądowej przeciw Boulangerowi, ponieważ mniemał, że prawica w izbie deputowanych zechce przedłużaniem dyskusji na sposób madjarski, w nieskończoność, opóźnić przyjście do skutku ustawy i tem samem ubezwładnić zamiary rządu na czas dłuższy. Pokazuje się, że przypuszczenia rządu były zbyt pesymistyczne. Prawica monarchiczna w izbie głosowała przeciw projektowi ustawy, ale nie starała się zagadać jej na śmierć.

Jutro przystąpi przeto senat francuski do ukonstytuowania się w trybunał. Akt ten rozpocznie się od wyboru komisji, złożonej z dziewięciu członków i pięciu zastępców, której zadaniem będzie przeprowadzenie śledztwa co do istoty winy Boulangera i orzeczenie, czy ten ma być stawiony przed sądem senatu. Po skończonem śledztwie akta przez trzy dni leżą otwarte do przejrzenia przez oskarżonego. Potem dopiero komisja organizuje się w izbę oskarżającą i określiwszy winę, tudzież sformułowawszy poszlaki prawne, występuje z oskarżeniem przed *plenum* senatu.

Na mocy art. 465-go procedury karnej, pozew doręczony być musi pierwej oskarżonemu w jego mieszkaniu. Jeżeli ten w oznaczonym terminie przed sądem się nie jawi, natenczas pierwszy prezydent trybunału apelacyjnego wzywa go raz jeszcze do ukazania się w ciągu dwóch dni, w pierwszym bowiem razie pozbawiony zostanie praw obywatelskich. Wydany wyrok będzie opublikowany. Jeżeli Boulanger powróci do kraju, zanim wyrok ulegnie przedawnieniu, natenczas wyrok *in contumaciam* upada, a senat powtórnie zbiera się w charakterze sądu, celem ponownego rozbioru sprawy.

Br. Z.

Z sali obrad.

Sekcja handlowa Towarzystwa przemysłu i handlu odbyła wczoraj posiedzenie, które możnaby nazwać celnem, porządek dzienny bowiem objął głównie sprawy ceł protekcyjnych, podniesione przez sfery interesowane.

Zdenerwowani.

„Gabinet" restauracyjny. Kilku młodych ludzi przy likierach i czarnej kawie. Rozmowa toczy się żywo, błyskotliwie, dowcip wybucha od czasu do czasu, jak wino szampańskie.

Grono biesiadujące ogarnęła ta narkotyczna atmosfera pół-snu, pół-bezwładności, pół-marzenia, podniecająca wyobraźnię, ożywiająca djalog, — atmosfera, jaką lubią oddychać chore dzieci naszego wieku. Im nie wystarcza już jasne światło słoneczne i zdrowe tchnienie świeżego powietrza, one, aby żyć pełnią wyobraźni, aby zelektryzować na chwilę zobojętniałe serca i nerwy, muszą się odurzać atmosferą sztuczną, egzotyczną, upajającą...

— Dla mnie życie zaczyna się dopiero z pozapalaniem świateł i latarni gazowych na ulicach. Przypominam tem wprawdzie sowę, puszczyka i niektóre istnienia ludzkie, w mroku żyjące, ale mniejsza o to. Gdy sobie przypomnę, ile już wieczorów, ba, nocy całych, spędziłem w taki oto sposób (mówiący wskazał na szczątki zastawy i niedopite kieliszki), ulegam dwojakiemu uczuciu: żalu i rozkoszy. Żalu, bo dziś mam wzrok osłabiony całonocnem czuwaniem, bo straciłem dobry sen normalnie żyjącego filistra, bo nareszcie lekarz mi przepowiada, że jeśli trybu życia nie zmienię, skończę na anewryzm serca. Zdaje się, że źle widzieć, jeszcze gorzej spać i żyć w obawie nagłej śmierci — to dość do wywołania żalu. Lecz gdy znów sobie wspomnę, ile błogich i rozkosznych chwil przeżyłem, ile wstrząsnęło mną wzruszeń, o których, żyjąc, jak t. zw. „człowiek porządny", nie miałbym nigdy wyobrażenia, czuję, że życie takie jest moją potrzebą, powiem nawet, moją poezją. Rozstać się więc z niem, czy nie?— to pytanie, na które trudno mi odpowiedzieć. Może wy radę dać potraficie?...

Zapytanie to zrobił wysoki, atletycznej budowy blondyn, o wyrazie twarzy śmiałym i lekceważącym, zdradzającym skłonność do rozkoszy zmysłowych i użycia. Skłonność ta nawet położyła już na tej twarzy wyraz apatji i przesytu.

— Między nami nie ma radców, mój Karolu—odpowiedział wśród śmiechu całego towarzystwa trzydziestoletni może brunet, Bronisław.

— Mówcie poważnie...

— Najpoważniej ci oświadczam luby Karolu, że inny tryb życia nie byłby już stosownym ani dla ciebie, ani, być może, dla nikogo z nas. Jesteśmy czcicielami rozkoszy, potrzebujemy gorącego i zatrutego tchnienia jej atmosfery, aby czuć, że żyjemy. Cóż robić? Trzeba mieć przynajmniej odwagę własnych opinij! Równowaga jest nam obcą, wahamy się między ostatecznościami. To wina epoki, wina tego wieku naszego, nazywanego wielkim, który wydał filozofję rozkoszy i podniósł ją do wysokości dogmatu, który pędzi ku złudzeniu, mirażowi, tłumy chciwe uciechy, a nie przeczuwające, że na jej dnie leży rozczarowanie i boleść, podniesione przez subtelną analizę współczesnego umysłu i nadczułość nerwów do nieznanej przedtem potęgi! Tak, nadużycie rozkoszy i boleści—to zaklęte koło, w którem się szamoczemy, jak potępieńcy. Kto raz pił z tego zatrutego kielicha, ten pragnienia swego nigdy i niczem nie ugasi!

Wyznawcą tej filozofji rozczarowania był dwudziestokilkoletni brunet, Henryk, o fizjognomji wyrazistej i inteligentnej, ze skłonnością do marzycielstwa i popędem do abstrakcyjnych rozmyślań.

— Henryk podciąga wszystko pod system lub teorję—zauważył ktoś z biesiadników.

— Choć swoją drogą lubi wino i ładne oczy—dodał inny.

— Dodaj jeszcze: muzykę i kwiaty — rzekł Henryk. — O tak, moi panowie, wierzę, że skłonność do rozkoszy i użycia jest warunkiem każdej natury, żywej, śmiałej i inteligentnej. Ludzie bez namiętności są—zdaniem mojem—ludźmi słabych uczuć i słabych pojęć. Stoicyzm nie jest cechą naszego wieku. Stoicy byli wielkimi w starożytności; dziś ich cnota niebyłaby zapewne zaraźliwą.

— Uwielbiam starożytność, choć nie dla stoicyzmu—zawołał Bronisław.—Uwielbiam ją za jej poczucie plastyki, za kult nagiego ciała. Ach! gdyby można wskrzesić starożytne Ateny lub Rzym!

— Dopierobyś się zachwycał biustami greczynek—dorzucił Karol.

— Bronisław jest dla mnie rzeczywiście człowiekiem innej cywilizacji—zaczął Henryk.—Zdaje mi się, patrząc na niego, że widzę greka z wieku Peryklesa lub przynajmnie współczesnego Michałowi Aniołowi. Ze swoim kultem plastycznego piękna, nagiego ciała i harmonji kształtów—jesteś starożytnym, w przeciwstawieniu do nas, wychowańców cywilizacji mózgowej, czczących logikę pojęć oderwanych zamiast harmonji kształtów, ideę—zamiast plastyki. Od czasów nowych, od wieku naszego wziąłeś tylko jedno, choć w bardzo wysokim, co prawda, stopniu: kult kobiety, posunięty do egzaltacji. Starożytni nie obóstwiali kobiety. Ty zaś, jesteś typem ero-

Dość ożywioną, aczkolwiek w szczupłym komplecie obecnych, dyskusję wywołało podanie fabrykantów maszyn, domagające się zniesienia dekretu, uwalniającego od cła maszyny i kotły statków parowych, reparowane za granicą.

Rozporządzenie to, wydane w r. 1888-ym, zdaniem wnioskodawców, szkodliwie dotyka przemysł fabryczny krajowy, ponieważ statki wyprowadzane są za granicę do wszelkich gruntownych odnowień, fabryki zaś nasze, opłacające cło od materjału surowego, konkurencji na tym punkcie wytrzymać nie mogą.

Przewodniczący zebraniu, p. Br. Werner, jakoteż p. M. Fajans, uważają, że źródło rozporządzenia, uwalniającego od cła reparacje statków, leży w chęci dania ulg statkom, odbywającym podróże morskie, nie powinny jednakże mieć zastosowania do statków, kursujących po rzekach wewnętrznych. Rozróżnienie to przyjęto też za punkt wyjścia w ocenie danej kwestji; słusznie, że statek, odbywający kursa zagranicą, może być tam naprawiony w wypadku uszkodzenia, nie należy jednakże dopuścić, aby statki wyprowadzane były za granicę umyślnie w celach większej naprawy.

Odmiennego punktu widzenia bronił p. D. Rozenblum, który w sposób racjonalny postawił kwestję zasadniczą: wszelka protekcja, pomagając jednej gałęzi pośrednio, przynosi szkodę innej; należy więc w takich razach zważyć na szali, gdzie leży wyższy interes ogólny. W obecnym wypadku—zwłaszcza wobec nadziei regulacji Wisły—bardzo znaczny interes społeczno-ekonomiczny spoczywa w rozwoju żeglugi, a donioślejszem jest ułatwianie wszelkie tego rozwoju przez ulgi w budowie i reparacji, przez uprzystępnienie wzrostu flotyli handlowej, niż protekcja kilku pojedyńczych fabryk. Ten sam pogląd wypowiadał p. Matecki.

Ostatecznie zgodzono się na wypowiedzenie opinji, że tylko drobne reparacje w czasie podróży doznawać mogą ulgi od cła, nowe zaś kotły i części maszyn cło winny opłacać.

Sekretarz sekcji, p. K. Natansohn, odczytał następnie przedstawienie centralnego zarządu Towarzystwa w Petersburgu, dotyczące cła od łoju, bawełny, oraz jedwabiu i wyrobów jedwabnych.

Są to właściwie repliki, wypracowane przez moskiewski oddział Towarzystwa na opinje odnośne oddziałów warszawskiego i łódzkiego. Podczas gdy Warszawa uznaje cło od łoju za dostatecznie wysokie, a nawet możebne do zniżenia, Moskwa zajmuje stanowisko wręcz przeciwne; podobnie ma się z Łodzią, która chce zniżenia cła od bawełny, podczas gdy Moskwa żąda jaknajwiększej protekcji dla plantacyj rosyjskich.

Kwestje te, jako wymagające specjalnego traktowania, będą opracowane przygotowawczo, a dopiero w postaci więcej oświetlonej wrócą przed forum sekcji.

Pp. Łuszczkiewicz i Kabziński wystąpili do sekcji z wnioskiem w przedmiocie hypotekowania na majątkach ziemskich kredytów bankowych na nabywanie maszyn rolniczych.

Dotąd pożyczki tego rodzaju, niższe od rs. 400, były wolne od zastrzeżeń hipotecznych; ponieważ jednakże zdarzały się straty z tego powodu, podciągnięto pod tę gwarancję wszystkie pożyczki na maszyny. Wnioskodawcy proszą o podjęcie starań w kierunku zniesienia tego obostrzenia.

Na zebraniu wyjaśniono, że nie ma tu mowy o właściwem „hypotekowaniu", lecz dokonywa się tylko wzmianka w dziale 3-cim księgi hypotecznej, co bynajmniej zbyt uciążliwem nie jest, wniosku zatem do poparcia nie przyjęto.

S.

Paweł Déroulède.

Nie w ludziach tkwi siła, lecz w idei.

Jeżeli dziś we Francji wojowniczy Boulanger robi *fiasco*, a bohaterski Déroulede bez skutku krzyczy aż do ochrypnięcia „*revanche! revanche!*", nie dowodzi to bynajmniej, iżby Boulanger i Déroulede byli bezsilni.

Ziarno, rzucane przez nich, nie wschodzi dlatego jedynie, że grunt dzisiejszej Francji posiewowi krwawemu nie sprzyja.

Nie w porę partja niecierpliwych i namiętnych wysunęła przed szeregi armji lalkę, zwaną „dzielnym jenerałem"; nie w porę też utalentowany i pełen zapału poeta zapragnął zostać francuskim Tyrtejem.

Ludzi tych zresztą trzeba rozróżnić. Obydwa wprawdzie są tylko sługami idei, ale pierwszemu rolę tę narzucono, drugi zaś przyjął ją dobrowolnie, z uczucia i przekonania. Pierwszy bywa często—zaczęsto nawet dla dobra sprawy, której służy—zimnym komedjantem politycznym; drugi zawsze i wszędzie występuje, jako szlachetny, pełen szczerego zapału entuzjasta.

Prawda, że przynosi się z sobą z tajemniczych światów przedbytu talent poetycki; kierunek wszakże, w jakim się ta iskra boża rozwija, zależy w stopniu niemałym od następnych okoliczności życia.

Na duszy Déroulede'a odcisnęły się silnie dwa rodzaje wrażeń, w dzieciństwie doznawanych. Najmłodsze lata przepędził z matką nad brzegami oceanu; wieczorami zaś w jego kółku rodzinnem czytywano głównie dzieje Francji i powieści Waltera Scotta.

Wpatrywanie się w otchłań wodną, granicami wzroku niezamkniętą i niczem zgoła nieskrępowaną, ukształtowało w jego duszy ideę wolności. Obrazy walk krwawych, świetnych trjumfów i bohaterskich poświęceń, zbudziły w nim ducha rycerskiego.

Wcześnie też nauczył się nienawidzieć wroga. Gdy był jeszcze chłopcem małym, uczestniczył w dwóch uroczystościach, po których zostało mu trwałe wspomnienie: przyglądał się trjumfalnemu pochodowi armji, powracającej z Włoch, i odprowadzał do grobu stryja swego, pułkownika Déroulede'a, zabitego w Kochinchinie.

— Już wówczas—mawia o sobie—postanowiłem: albo żyć, jak tamci zwycięzcy, albo zginąć, jak ten męczennik.

W bardzo młodym wieku, jeszcze na ławce szkolnej, zaczął rymować. Rodzice—jak zawsze—wzbronili mu tej „niebezpiecznej zabawki"; chłopiec—jak zawsze—zakazu tego nie posłuchał.

Już w najpierwszych strofkach późniejszego autora „Pieśni żołnierskich" przebłyskuje ten duch wojowniczy i ta nieugiętość, jakie miały być stałem całego życia znamieniem.

Doszedłszy do lat młodzieńczych, waha się przez czas krótki w wyborze drogi właściwej. Podróżuje po Europie, czyni studja dziejowe i estetyczne, próbuje nawet adwokatury...

Ale to zwykła kolej wszystkich duchów poetyckich. Życie doświadcza ich, aby oddzielić następnie złoto od mosiądzu, poetę prawdziwego od udanego.

Déroulede wraca niebawem do pióra i wystawia w „Komedji francuskiej" jednoaktowy dramat wierszem p. t. „Jan Strenner".

W utworze tym dużo jeszcze nierówności, ale już samo przyjęcie go przez najpierwszą scenę francuską stwierdza prawdziwy talent autora lub przynajmniej talentu tego zapowiedź.

Ale dramat nie jest jeszcze tą drogą, którą przeznaczenie poecie wytknęło. Czuje on to instynktowo, mimo uznania, jakie utwór jego zdobywa. I znów, zawiesiwszy świeże laury na kołku, chwyta za kij podróżny i wyrusza do Egiptu.

Ale nadchodzi r. 1870-ty, wybucha wojna z Prusami i nagłe światło rozwidnia ducha poety. Powraca śpiesznie do kraju, kreśli z tyrtejowym zapałem a berangerowską swadą piosenkę p. t. „Przebudzenie" i staje się odrazu tym Déroulede'm, jakim ma pozostać na zawsze już w politycznej kronice Francji i w dziejach jej piśmiennictwa.

Niebawem pióro mu nie wystarcza. Uczuwa potrzebę łączenia ze słowami czynów, służenia ojczyźnie nietylko sercem, ale i krwią jego...

I oto widzimy go pewnego dnia, w chwili najgorętszej, przebranego w mundur żuawa, z karabinem w ręku, śród szeregów walczących.

Zapał Pawła udziela się młodszemu bratu, Andrzejowi. Chłopiec ten, który uczył się jeszcze w kolegjum, oświadcza matce, że chce walczyć przy boku brata. Inna matka struchlałaby przed temi słowami, ale ta, spartanka prawdziwa, sama odwozi syna do obozu pod Chalons.

W morderczej walce pod Sedanem młodszy z braci pada, otrzymawszy ciężką ranę. Starszy bierze go w objęcia, odnosi na miejsce bezpieczne, składa pod drzewem i... powraca bić się razem z innymi.

Zarzucano francuzom, że w wojnie r. 1870-go byli żołnierzami małego ducha. Już przykład samego Déroulede'a oszczerstwo to zwycięsko odpiera. Wzięty pod Sedanem do niewoli, uwięziony we Wrocławiu, wyłamuje nocą kratę więzienną, ucieka do Francji i raz jeszcze z niepowstrzymaną niczem zaciętością broni ojczyzny i morduje najeźdźców.

W owej epoce los obszedł się z nim z szatańską ironją.

Oszczędzany przez kule, szable i bagnety prusaków, otrzymuje ciężki postrzał z ręki francuza w czasie bratobójczych utarczek z komunistami na ulicach Paryża. Zrany tej długo leczyć się musi, a przymusowa bezczynność, świeże wspomnienia, cisnące się tłumnie do głowy i ognistemi linjami rysujące się na czarnem tle bezsennych, gorączkowych nocy, kuszą go, aby je utrwalił w pieśni. Młody żołnierz przypomina sobie, że jest nietylko poetą czynu, lecz i poetą słowa i, odzyskawszy siły, zabiera się do rymowania.

Powstały wówczas owe „Pieśni żołnierskie", których mały, niepozorny, w szarą okładkę obleczony zbiorek, doczekał się mnóstwa wydań i uczynił odrazu imię autora znanem i miłem każdemu francuzowi.

Odtąd nie ustawał już Déroulede w pracy literackiej. Po „Pieśniach żołnierskich" zjawiły się „Pieśni patrjotyczne", potem „Marsze i pobudki", następnie „Nowe pieśni żołnierskie".

Czerwoną nicią, przewijającą się wśród wszystkich tych utworów, jest idea odwetu i pomszczenia ofiar pruskiego najazdu.

Wrodzona energja nakazała poecie i tym razem służyć ukochanej idei nietylko słowem, lecz i czynami.

W r. 1882-im Déroulede staje na czele „Ligi patrjotycznej", która godłem swem uczyniła obozowo brzmiące hasło:

„*Qui vive? France!*"

—*wg.*—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Minister oświaty rozesłał do kuratorów okręgów naukowych okólnik, wyjaśniający, że wszystkie osoby, które urzędują w gimnazjach i progimnazjach żeńskich, zostających pod zarządem ministerjum oświaty, lub też, które takie urzędowanie opuściły po przesłużeniu lat dziesięciu, mają prawo do bezpłatnego kształcenia swych córek w którymkolwiek z rzeczonych średnich zakładów naukowych. Dotychczas z analogicznego przywileju korzystali nauczyciele i urzędnicy gimnazjów i progimnazjów męskich (na zasadzie § 31 ustawy z dnia 30-go lipca 1871-go r.) Otóż nowo wydany okólnik ministerjalny orzeka, iż przywilej ten w równej mierze stosowanym być powinien i do osób, urzędujących w zakładach naukowych żeńskich.

---

tycznego i nerwowego bruneta, o jakim mówi Mantegazzo.

Rozmowa tej wesołej, a raczej goniącej za wesołością młodzieży, szła tym trybem urywanym, gorączkowym, przeskakując z przedmiotu na przedmiot, dotykając najróżnorodniejszych rzeczy, to bogata w spostrzeżenia głębokie i trafne, to znów lekkomyślna lub o smutek potrącająca...

Było to zebranie ludzi chorych, chorych na największą i najrozpaczliwszą ze wszystkich chorób: niemoc ducha. Wszyscy oni posiadali wiele zdolności, wiele dowcipu, wiele dobrej chęci, byli wolni od uczuć głębszych i pojęć wyższych, ale nie mieli charakteru, nie mieli energji. Żyli w warunkach społecznych, w których wielka tylko cierpliwość i wytrwałość, powściągliwość ambicji i skromność wymagań mogły rodzić czyny i skutki.

Małe zdobycze wymagały wielkich natężeń.

Ich wrażliwe i łatwo zapalne wyobrażenia, skłonniejsze do uniesień i poświęcenia, niż do pracy mozolnej i cierpliwej, nie mogła znaleść upodobania w tych warunkach. Rzeczywistość nie mogła nadać wrażeń, których potrzebowali na równi z powietrzem; zapełnili więc próżnię wrażeniami sztucznemi, efektami, rozpryskującemi się przy starciu z prozą życiową.

Było to życie sztucznych wrażeń i rozczarowań. Rozczarowanie było bolesne, niemiłosierne, wykazywało próżność złudzeń, ale rzeczywistość nie dawała oparcia żadnego, nadziei żadnej, więc znów się zaczynała pogoń za wrażeniem, za rozkoszą. I tak bez końca...

Pewnego pięknego poranku razem ze słońcem, zaświtała w tych duszach myśl nowa. Postanowiono spróbować innej drogi życia.

— Moi drodzy—rzekł Henryk—musimy się zreformować. Zamiast wrażeń chwilowych i sztucznych umiłujemy zadowolenie głębsze i rzeczywiste. Z pozostałemi jeszcze resztkami młodości, wrażliwości, zapału energji i dobrych chęci postanówmy sobie pracować.

— Praca!—zawołał ktoś ironicznie — wielkie słowo i wielki frazes! Żadnego z frazesów nie nadużywają tak często obecnie, jak właśnie tego! Jeśli jesteś nieszczęśliwy, wołają: pracuj! Jeśliś głodny—pracuj! Jeśliś znudzony—pracuj! Od socjologów do reporterów, od mężów stanu do bezmyślnych machin biurowych, wszyscy używają tego hasła, jako uniwersalnego leku na nieszczęścia ludzkości, a większość go nie rozumie i nadużywa. Bo ostatecznie ci wszyscy, którzy tak głośno lubią prawić o posłannictwie pracy—są kłamcami. Całe ich zadanie polega na tem, aby minimum ich własnych usiłowań mogło im zapewnić maximum zysków, ciągnionych z rzeczywistej pracy innych. Są to fałszywi wyznawcy obowiązku, którego wymagają tylko od innych, a z którego w duszy sami się śmieją.

— Znam pana zapatrywania — zakonkludował poważnie Henryk—i dla tego przewidziałem wasz sceptyzm. Lecz wiem także, że pomimo sceptycyzmu, umiesz cenić cnotę i dobrą wiarę. Jeśli więc i naszem hasłem ma być praca, to taka, do której wniesiemy dobrą wiarę oraz wewnętrzne przekonanie o jej prawości i pożytku.

Zdenerwowana gromadka postanowiła więc szukać nowych i trwalszych wrażeń na drodze pracy.

Że je tam znajdzie, nie wątpimy.

Bolesław Lutomski.

= Z poważnego źródła dowiadujemy się, iż pogłoski o zmianach w składzie osobistym prokuratorji Królestwa Polskiego są pozbawione wszelkiej podstawy; opróżnione po Hermanowiczu miejsce prezesa zajmie prawdopodobnie jeden z członków tutejszej izby sądowej.

= Dowiadujemy się, iż jeden z najpoważniejszych przedstawicieli tutejszego urzędu prokuratorskiego krząta się około urządzenia w Warszawie przy izbie sądowej i dla całego jej okręgu „towarzystwa prawoznawców" z kierunkiem naukowo-praktycznym.

= Pewne grono młodszych lekarzy występuje z projektem utworzenia przy tutejszem Towarzystwie lekarskiem kasy przezorności wkładowo-zaliczkowej, którąby pozwoliła członkom zaoszczędzić pewien fundusz, a w razach nagłej potrzeby mogła udzielić taniego kredytu.

= Z powodu powtarzających się już od kilku lat corocznie wylewów Wisły w porze ruszania lodów, zarząd komunikacyj warszawskiego okręgu postanowił przedsięwziąć szereg środków, któreby możliwie zapobiegały klęsce, a przynajmniej zmniejszyły jej rozmiary. Na początek urządzone zostaną sygnały optyczne dla ostrzegania mieszkańców powiśla przed zbliżającym się przyborem, co i w innych porach roku da pożądane rezultaty. Głównym jednak powodem wylewów przy ruszaniu lodów jest tworzenie się zatorów w danych miejscowościach, na szybkim zaś ich usunięciu polega zmniejszenie klęski powodzi; wydelegowaną więc zostanie specjalna komisja, która się zajmie szczegółowem zbadaniem punktów, w jakich w ciągu lat poprzednich tworzyły się wspomnione zatory. Zadaniem tej komisji będzie obmyślenie środków zaradczych, polegających na szybkiem rozsadzaniu kry i dopomaganiu do normalnego spłynięcia lodów.

= W rozkazie p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy zamieszczono, co następuje: „Sztab warszawskiego okręgu wojennego zawiadomił mnie, że stosownie do polecenia p. ministra wojny, zostaną przywiezione z Krakowa do Warszawy, dla pochowania na wolskim cmentarzu prawosławnym, zwłoki pułkownika russkiego, Sergjusza Panina, zabitego w r. 1768-ym przy oblężeniu Krakowa. Wyprowadzenie zwłok, w obecności Dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojennego, z dworca kolei wiedeńskiej odbędzie się jutro, o godz. 1-ej z południa."

= Wiadomo, że stare wodociągi w lutym roku bież. przestały funkcjonować i obecnie całe miasto zasilane jest wodą z nowych wodociągów i tylko jedna główna rura wodę tę prowadzi ze stacji filtrów na Koszykach przez ulice: Żelazną, Chłodną, Elektoralną, plac Bankowy; południowa zaś część miasta otrzymuje wodę z rury, idącej z placu Bankowego przez ulicę Marszałkowską; zachodzi więc potrzeba zaprowadzić tu także rurę magistralną, aby w razie zepsucia się głównej rury na ulicy Elektoralnej, całe miasto nie zostało pozbawione wody. W tym celu postanowiono ułożyć nową rurę od stacji filtrów do placu św. Aleksandra przez ulicę Wspólną. Ulica ta jednak nie na całej przestrzeni, jest otwartą, część jej od Leopoldyny do ogrodu pomologicznego nie istnieje a właściciele gruntów nie pozwalają na prowadzenie robót. Magistrat więc widzi się w konieczności nabycia gruntów i otworzenia dalszego ciągu ulicy Wspólnej. Odpowiednia umowa z właścicielami gruntów została opracowaną i przedstawioną władzy wyższej.

= W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu kanalizacyjnego, ze specjalnym celem porozumienia się co do projektu warunków łączenia domów z kanałami. Zebranie było niezwykle liczne, a oprócz stałych członków, przybył zaproszony na posiedzenie p. J. G. Bloch, jako przewodniczący w delegacji, wybranej przez Towarzystwo kredytowe miejskie, a mającej obmyślić sposób przyjścia w pomoc właścicielom domów. Dyskusja była bardzo żywą. Udział w niej przyjmowali pp. Bloch, Ludwik hr. Krasiński, dr. Natanson i dr. Markiewicz oraz inżenier Lindley. Gdy pomimo kilkogodzinnych rozpraw, zebranie nie mogło dojść do ostatecznej konkluzji, zadecydowano ostatecznie wybrać specjalną komisję i tej powierzyć postawienie wniosków co do wyboru pomiędzy istniejącemi projektami. Komisję tę składają: pp. Ludwik hr. Krasiński, dr. Natanson, Makowiecki, inżenier F. Kucharzewski i budowniczy Edward Lilpop. W naradach komisji, dla wyjaśnienia niektórych kwestyj, przyjmą udział pp. Bloch i Lindley.

= Zebranie doroczne malarzy pokojowych odbędzie się dziś o godz. 6-ej wieczorem, w sali magistratu. Na zebraniu tem, oprócz wyborów starszych zgromadzenia, rozdane będą nagrody pieniężne uczniom malarskim za najlepsze rysunki, wykonane przez nich w porze zimowej pod kierownictwem pryncypałów. Na liście kandydatów na starszych zgromadzenia figurują pp.: Antoni Strzałecki, Jasiński i Turowski.

= Dziś schodzi komisja techniczno-ogniowa pod nr. 699-ty na Leszno dla obejrzenia miejscowości, przeznaczonej na budowę suszarni chmielu.

= Przebudowa teatru Wielkiego już się rozpoczęła od rozbiórki tylnej oficyny, a to w celu utworzenia komunikacji dla przewozu materjałów budowlanych od ulicy Trębackiej.

= Na Pradze przy ul. Szerokiej pod nrem 400 rozpoczęto budowę domu, w którym ma być założona fabryka wyrobów trykotowych.

= W lokalu zimowym Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się w nadchodzącą sobotę zebranie towarzyskie z udziałem pań.

= W uniwersytecie warszawskim ferje świąteczne rozpoczną się w sobotę i trwać będą do niedzieli przewodniej.

= Egzamina dojrzałości we wszystkich szkołach realnych w Warszawie i na prowincji rozpoczną się zaraz po Wielkiejnocy.

= Policja ściąga obecnie podpisy od kupców i przemysłowców, że nie będą używali innych wag i miar, jak tylko tych, jakie są używane w cesarstwie.

= Z liczby 138-iu zakładów spożywczych, jakie zrewidowano w zeszłym tygodniu, w 10-iu znaleziono nieświeże produkta, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Według raportu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach zwiększyła się i wynosi: u Dzieciątka Jezus 22, św. Łazarza 2, św. Ducha 1, praskim 3, starozakonnych 15 i zapasowym 6.

= Lekarz miejski cyrkułu powązkowskiego, dr. Sawczenko, otrzymał sześciomiesięczny urlop i w celach naukowych wyjeżdża do Petersburga, obowiązki zaś jego poruczono sprawować nadetatowemu lekarzowi, drowi Kazimierzowi Lassaud.

= Zarządzający pocztamtem warszawskim, radca kolegjalny Szumski, wyjechał w dniu wczorajszym do Petersburga.

= Henryk Sienkiewicz wyjeżdża do Krakowa, gdzie powtórzy swój odczyt o powieści historycznej w Polsce.

= Wspomnienie pośmiertne.

Z Lublina dochodzi nas wieść o śmierci ś. p. Teofila Głębockiego, zdolnego i szanowanego powszechnie w mieście i okolicy kupca.

Pracował najpierw w sklepie u rolników lubelskich, który następnie nabył na własność.

Kiedy *Kurjer lubelski*, pierwsze w ogóle w kraju naszym pismo prowincjonalne, zaczął chylić się ku upadkowi, W. Głębocki nabył go i redagował wspólnie z p. Zbigniewem Kamińskim do czasu zlania się tego pisma z powstałą później *Gazetą lubelską*, której również był doradzcą i współpracownikiem.

Zmarły liczył lat 47.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar jednoaktowych utworów teatru Rozmaitości powiększy oryginalna komedyjka pani Lasockiej „Nie mów hop, aż przeskoczysz".

Sztukę rozdano już do nauki.

Grać w niej będą panie: Barszczewska, Sznażanka i p. Nowicki.

* Wznowienie w teatrze Rozmaitości „Poczciwych wieśniaków" z udziałem Żółkowskiego zaprojektowano na przyszły wtorek.

* W przyszłą środę dane będzie w teatrze Wielkim widowisko na cele dobroczynne.

Odegrany zostanie „Urjel Akosta".

* Sprzedaż biletów na niedzielny koncert symfoniczny na rzecz p. Rzebiczka szybko postępuje.

W dniu jutrzejszym w kasie zapasowej, czynnej od godz. 3—6-ej po południu, zasiądą panie: Czakówna, Hermanówna, Marczelówna i Pinkiertówna, tudzież pp.: Myszuga i Seideman.

* Mierzwiński daje w dniu dzisiejszym drugi koncert w Łodzi, w teatrze „Thalia".

Urządza go dyrektor tego teatru, p. L. Kościelecki.

= Na kolonje letnie.

Przedstawienie amatorskie, z którego dochód ma być użyty na wysłanie pewnej liczby ubogich dzieci na wieś podczas nadchodzącego lata, odbędzie się w niedzielę, d. 14-go b. m.

Kółko amatorek i amatorów, znanych pochlebnie ze scenki amatorskiej teatrzyku dobroczynności, odegra trzyaktową komedję Sardou „Motylomanja" i „Kaprys" Musseta.

Widowisko to odbędzie się w sali resursy obywatelskiej i rozpocznie się o godz. 8-ej wieczorem.

W antraktach przygrywać będzie orkiestra.

= Na schronienie.

Jutro tedy uczta artystyczna na rzecz tak sympatycznej instytucji, jak schronienie dla nauczycielek.

Udział p. Romany Popiel-Święckej i Scalchi Lolli dostatecznie poleca ten wieczór względom melomanów i szerokich kół miłośników sztuki.

Bilety sprzedaje kantor *Kur. Por.*

= Zjazd specjalistek.

Jeden z lekarzy otrzymał zawiadomienie o kongresie akuszerek, mającym się odbyć w sierpniu r. b. w Waszyngtonie.

Specjalistki amerykańskie rozesłały zaproszenia i do celniejszych koleżanek w Europie.

Z Warszawy podobno ani jedna nie otrzymała inwitacji.

= Kwestja piwna.

Pomimo różnicy kursu, kosztów transportu i wysokiego cła, konsumcja piwa zagranicznego, zwłaszcza monachijskiego, wzrosła w Warszawie do niebywałych rozmiarów.

Na nasze miasto i Łódź można liczyć przeciętnie jeden wagon dziennie.

Naturalnie, iż piwo zagraniczne piją tylko ludzie zamożniejsi, lecz ograniczają się na mniejszej ilości, przekładając jakość nad ilość.

W każdym razie dowodzi to pogorszenia się piwa krajowego, na co kilku właścicieli browarów zwróciło baczną uwagę i uważa za rzecz konieczną rozwinąć odpowiednią konkurencję.

W tym celu ma być wkrótce zwołaną narada piwowarska, na której będzie postawioną kwestja wyrobu jednego gatunku piwa, dorównywającego piwu monachijskiemu.

W naradzie tej wezmą udział tak właściciele browarów warszawskich, jak i prowincjonalnych.

= Przedwczesne ograniczenie.

Zarządy kolei wiedeńskiej i bydgoskiej zawiadamiają, iż dziesiątki i piątki starego stempla przyjmowane będą w kasach tych kolei do dnia 30-go kwietnia włącznie.

Z uwagi, iż bank państwa ostateczny termin przyjmowania bilonu srebrnego dawnego stempla po cenie nominalnej naznaczył na dzień 12-ty maja włącznie, poczem dopiero utraci on $^1/_5$ swojej wartości, ograniczenie to na kolei wiedeńskiej jest chyba trochę przedwczesne.

= Nowe wystawy.

Fotografowie z nastaniem wiosny zaczynają zmieniać wystawy fotograficzne.

Jeden z fotografów na Krakowskiem-Przedmieściu dał na wystawę fotografję większych rozmiarów kilku znanych w Warszawie osób, a między innemi fotografję ś. p. Wacława Szymanowskiego, powiększoną do naturalnej wielkości z małej fotografji.

Na tej samej wystawie znajdujemy podobizny komedjopisarzy pp. Blizińskiego i Przybylskiego, pomieszczone na jednym kartonie.

= Przed świętami.

Na targach i bazarach ruch przedświąteczny trwa w całej pełni.

Wiele gospodyń z obawy zmniejszenia dowozu produktów w czasie świąt izraelskich przedwcześnie zakupuje produkta spożywcze, a zwłaszcza masło i jaja.

Jak wiadomo handel temi ostatniemi artykułami pozostaje przeważnie w rękach izraelskich.

= Z Aszynowem.

Warszawa dostarczyła aż trzech amatorów dalekich i hazardownych wypraw, którzy powierzyli swoje losy Aszynowowi i z nim podążyli do Afryki.

Trzej ci argonauci kosztem skarbu powrócą w tych dniach na bruk warszawski.

= Już!...

Pierwszy grad spadł wczoraj o godzinie 2-ej po południu i padał rzęsiście przez 10 minut.

Kulki, wielkości ziarna grochu polowego, chwilowo zasypały ulice.

= Skutki ulewy.

Do inspektów w kilku znaczniejszych zakładach ogrodniczych wdarła się woda deszczowa.

Z przyczyny gnicia krzewów oraz „sztokrów" kwiatowych, ogrodnicy ponieśli znaczne straty.

= Ponowny przybór.

Od wczorajszego wieczoru znowu Wisła zaczęła przybierać.

Do południa dzisiejszego przybyły $^3/_4$ stopy.

O godzinie 12-ej wodomiar wskazywał stóp 11 cali 11.

Dalszy przybór trwa.

Piana płynie gęsto całą szerokością Wisły.

Prąd wody jest tak silny, iż trudno przeprawić się łodzią.

Przybór obecny jest rezultatem obficie spadłych deszczów tak u nas, jak i w górze Wisły, które powodują szybkie topnienie śniegów, jakie się znajdują jeszcze na górach.

Z ujścia Narwi do Wisły bez przerwy płyną tafle lodowe w części z samej Narwi, a w części z jej dopływu Bugu.

W r. b. w dziwny sposób odbyło się ruszenie lodów na Narwi.

Naprzód ruszyły one pod Nowym Dworem d. 2-go b. m., następnie pod Pułtuskiem 3-go b. m., a najpóźniej dopiero w Łomży, gdyż 5-go b. m.

Jest to dziwnem, gdyż zwykle lody wpierw ruszają w górze rzeki, tu zaś było odwrotnie.

Wreszcie lód w niektórych miejscach był tak grubym iż dosięgał gruntu, przez to i trudniej było mu się pokruszyć; dopiero przybór wody dopomógł do zupełnego ujścia lodów.

Obecnie stan wody na Narwi jest niezwykle wysoki, gdyż przechodzi 10 stóp.

= Lekarz w siermiędze.

W tych dniach do pewnej apteki w dzielnicy staromiejskiej zgłosił się mężczyzna w odzieży, wskazującej zamożnego wieśniaka.

Przybysz zażądał większej ilości rozmaitych środków leczniczych, a pomiędzy innemi, posiadających własności trujące.

Prowizorzy, powołując się na istniejące prawo, odmówili „kmiotkowi" wydania trucizn bez recepty lekarskiej.

Wtedy wieśniak wydobył z kieszeni dyplom, przedstawiając się, jako lekarz D.

Będąc synem zamożnego wieśniaka z okolic Zakroczymia, D., po ukończeniu wydziału medycznego na tutejszym uniwersytecie, zamieszkał na ojcowskiej roli, zajmując się jednocześnie leczeniem sąsiadów.

Wobec podobnego oświadczenia, lekarzowi w siermiędze już nie czyniono przeszkód w wydaniu żądanych lekarstw.

= Kradzieże.

W przejściu przez ul. Długą, około domu pod nrem 17-ym, jenerałowi Pietrowowi wyciągnięto z kieszeni pugilares, zawierający 200 rs., dwa bilety loteryjne i rozmaite notatki.— Z otworzonego wytrychem sklepu pod nrem 4-ym na Podwalu skradziono skóry wartości 250 rs. — W mieszkaniu Podowicza pod nrem 29-ym przy ul. Dzikiej otworzonem wytrychami, spełniono kradzież garderoby wartości 130 rs. — Przy ul. Dzikiej pod nrem 48-ym, u L. Wafla skradziono dwa świeczniki srebrne.—Na Nowolipiu pod nrem 36-ym przytrzymano Józefę Niewiadomską, która, skradłszy bieliznę ze strychu, zabierała się z łupem do odwrotu. — Na Solcu pod nrem 77-ym przytrzymano Abrahama Bajcza ze skradzioną uprzężą z paru koni. — Przy ul. Żelaznej pod nrem 6-ym ujęto Marjannę Sandemer, która okradła swych chlebodawców.

= Przykra pomyłka.

Nocy dzisiejszej w domu starców i kalek pod nrem 18-ym na Wolskiej zdarzył się smutny wypadek.

Szwajcar miejscowy, Jan Wyszyński, mając nabitą głowę złodziejami, którzy niedawno usiłowali okraść przytułek, obudziwszy się, spostrzegł otworzone drzwi na podwórze, a w sieni jakąś postać.

Wyszyński pochwycił więc topór i bez namysłu nieznanego złodzieja uderzył w głowę.

Po zapaleniu światła okazało się, iż ranę otrzymała Marja Orenburgówna, miejscowa służąca.

Ciężko ranną, w stanie bezprzytomnym, odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Czuła matka.

Niejaka Józefa Zeydlowa, zamieszkała na Tamce pod nrem 44-ym, przyszedłszy do Anny Damforskiej przy ulicy Szczyglej pod nrem 9-ym, pozostawiła u niej półroczną swą córeczkę i uciekła.

Porzucone dziecko odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zaginieni.

W dniu 1-ym b. m. wyszedł z domu przy ul. Jerozolimskiej pod nrem 80-ym Witold Klimaszewski, chory na umysł; posiadał on przy sobie książeczkę legitymacyjną.

Również w tych dniach z pod nru 4-go przy ul. Rycerskiej wybiegła 3 letnia dziewczynka, Aleksandra Czwarnakówna i dotąd nie wróciła.

Tak rodzice dziewczynki, jak i familja Klimaszewskiego czynią dotąd bezskuteczne poszukiwania.

= Z wczorajszej ulewy.

I wczorajsza ulewa przyniosła pewne szkody.

Ulice: Topiel, Tamka i Solec zostały w znacznej części zalane.

Woda dostała się do piwnic wielu domów, a około domu nr. 17 na Tamce zniosła pokrywę kanału miejskiego.

W Alei Jerozolimskiej około domu pod nrem 84-ym tak wskutek ulewy, jak i pęknięcia rury wodociągowej, nastąpił zalew, tamujący przejście.

Wreszcie na Marszałkowskiej około domu pod nrem 100 zawalił się kanał miejski.

= Z ulicy.

W przejeździe przez Świętojańską spadł z konia Lewek Hopfenblum.

Podniesiono go ze złamaną nogą i odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Krwawe zajście.

Dziś rano na Nowokarmelickiej, pomiędzy handlarzami ulicznymi: Zelkiem Zineryngiem i Janklem Mokrym, przyszło do kłótni konkurencyjnej, a następnie zaciętej bójki.

Zimeryng pchnął nożem Mokrego w lewy bok.

Rana jest ciężką i Mokrego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala.

= Pożary.

Dziś o godzinie 11-ej zrana przy ulicy Świętojerskiej pod nrem 30-ym, w sklepie Wolfa Lechowskiego wszczął się pożar.

Od lampki naftowej, nieostrożnie przewróconej, zapaliły się pudełka ze strusiemi piórami.

Kiedy przybył na miejsce oddział straży z Nalewek, ogień już był ugaszony przez mieszkańców.

Straty w spalonym towarze wynoszą kilkaset rubli.

Pod nrem 153-im na Pradze wynikł pożar na poddaszu.

Ogień ugasili kominiarze i topornicy z oddziału praskiego.

Ś. p. Zaleska.

W dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności zasłużona autorka wydawnictw dla dzieci, oraz popularyzatorka umiejętności przyrodniczych, ś. p. Marja Julja Zaleska z Perłowskich.

Urodzona w r. 1831-ym we wsi Medwedówce, gub. kijowskiej, otrzymała na wsi od rodziców swoich nadzwyczaj staranne wychowanie domowe, które własnemi studjami, przy wrodzonem zamiłowaniu, rozwinęła i ku nauce zwróciła.

Poślubiwszy dra Zaleskiego z Niemirowa, syna naczelnego lekarza przy szpitalu św. Ducha, pracowała pod jego kierunkiem nad umiejętnościami przyrodniczemi i zapoznała się z niemi gruntownie.

Jej pierwsze utwory pod formą powiastek ukazały się w r. 1870-ym. Z ważniejszych wymieniamy: „Listki i ziarnka" 1874, „Nauka o rzeczach" t. r., „Obraz świata roślinnego" 1875, „Pogadanki naukowe" 1876, „Świat zwierzęcy" 1877, „Wędrówka po niebie i ziemi" 1873, „Wieczory czwartkowe", trzy edycje. W 1868-ym r. wystąpiła z dziełem szematycznem p. t. „Przewodnik wychowania", którem zwróciła na siebie uwagę znawców. W r. 1874-ym do współki z panią Borkowską wydała powiastki dla dzieci. Z ostatnich jej prac odznaczyła krytyka: „Listki i ziarnka" 1881, „Światek Zosi" t. r., oraz obszerną powieść dla młodzieży p. t. Dwie siostry" 1887. Od 4-ch lat wydawała z panną Hauke *Wieczory rodzinne* w duchu chrześcjańskim i z poszanowaniem obyczaju dawnego i tradycji. Nadto wydała wiele tłumaczeń z angielskiego, zwłaszcza Mayne-Raida i Coopera.

Dobroć jej serca była znaną powszechnie, to też biedni zwracali się do niej, mając w zacnem sercu gotową pomoc i rękojmię pociechy w nieszczęściu.

Dodajmy, że od lat kilkunastu prowadziła z talentem rubrykę nauk przyrodniczych w *Kłosach* p. t. „Kroniki", odznaczającej się niepospolitą poczytnością. *A. N.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 11-ej przed południem, w wydziale administracyjnym magistratu, odbędzie się powtórna licytacja na dzierżawę od dnia zatwierdzenia licytacji do d. 1-go lipca r. 1893-go sklepu frontowego z piwnicą w domu miejskim przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 1-ym. Licytacja ta odbędzie się na ryzyko dotychczasowego dzierżawcy, niespełniającego warunków kontraktu, *in minus* od ceny 944 rs. rocznie. Wadjum wynosi 95 rs.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 7½ wieczorem, w sali sesjonalnej na dworcu kolei wiedeńskiej, odbędzie się pierwsze ogólne zgromadzenie członków warszawskiego Towarzystwa łowieckiego.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. STANISŁAW GŁOGOWSKI,

syn obywatela ziemskiego, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 10-go kwietnia, przeżywszy lat 19. W smutku pozostali rodzice, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża, w dniu 12-ym kwietnia, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1352

† Ś. p. Walenty **Szabłowski**, majster szklarski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 10-go kwietnia r. b. W smutku pogrążona żona wraz z synem i familją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 12-go kwietnia, tj. w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele na Pradze, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1355—

† W sobotę, to jest dnia 13-go kwietnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Kazimiery z Romanowskich **Sokolnickiej**, na które to nabożeństwo pozostały mąż wraz z synem i córkami zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —1350—

† W sobotę, to jest dnia 13-go kwietnia, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefata **Miłaszewskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1339

† Za spokój duszy ś. p. Walerego **Rzewuskiego**, fotografa i radcy miejskiego zmarłego, w Krakowie dnia 18 listopada roku zeszłego, w sobotę, to jest dnia 13-go kwietnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w wigilję imienin, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1342—

† W sobotę, to jest dnia 13-go kwietnia r. b., odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej i pół** zrana, nabożeństwo żałobne za duszę świętej pamięci Władysława **Hirszel**, artysty-malarza, zmarłego w Mentonie, na które to nabożeństwo pozostali w smutku rodzice zapraszają krewnych i życzliwych. —1328

† W dniu 12-ym kwietnia, to jest w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Pauliny z Głuchowskich **Mikułowicz**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na które syn, córki i zięć zapraszają krewnych i znajomych. —1316—

† W rocznicę śmierci ś. p. Alojzy z Jurkowskich **Wilczkiej**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, dnia 13-go kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —1340—

† Za duszę ś. p. Jana **Glinojeckiego**, syna Filipa i Wiktorji, zmarłego w Petersburgu dnia 27-go marca r. b., odbędzie się w dniu jutrzejszym, to jest w piątek w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —1353—

Ś. † P.

FRANCISZEK SOKOŁOWSKI,

emeryt, b. naczelnik urzędu pocztowego w gubernji łomżyńskiej, kawaler orderu św. Anny III-ej klasy, w dniu 16-ym marca r. b. zakończył życie w m. Łomży, w wieku lat 79.

Po skończeniu nauk w mieście Sejnach, ś. p. Franciszek osiadł w Łomży, gdzie urzędował od roku 1840 do 1871, to jest do wyjścia ze służby.

W poświęceniu dla celów filantropijnych nie dał się nikomu wyprzedzić, żadna z rad familijnych, sądów polubownych, komitetów, nie obyły się bez jego czynnego współudziału, rozstrzygając zawsze spory, godził zwaśnionych, że dziś szerokie koło życzliwych i przyjaciół na długo ze smutkiem powtarzać będzie: nie ma już tego zacnego i szlachetnego człowieka.

Zbierając składki, nie mało przyczynił się do powiększenia funduszów na reparację miejscowego kościoła, a zakładając ogrody i sadząc drzewa, upiększył miasto.

Troski, kłopoty i siedmioletnia piecza nad ciężką chorobą małżonki, która go w swem kalectwie przeżyła, przecięły pasmo pożytecznego jego życia, a niezwykle liczny tłum zebranych życzliwych mu osób, towarzyszących wyprowadzeniu zwłok do kościoła i na miejscowy cmentarz, był najwymowniejszym dowodem żalu i czci na jakie ś. p. Franciszek zasłużył.

Koledzy. —1338

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Nowosti robią następujące uwagi w sprawach Rumunji:

„Widzimy, iż na zasadzie okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych położenie króla Karola rumuńskiego nie jest wcale rozkosznem. W miarę rozwoju życia państwowego w Rumunji, znajdzie się on po niejakim czasie w położeniu Milana serbskiego: będzie musiał opuścić Rumunję albo też zgodzić się na kierunek polityki w duchu narodowym. Taki rezultat jest konieczny, a przewidywaliśmy go oddawna. Jeszcze w r. 1883-im pisaliśmy: „Dążenia monarchów, sprzyjających przymierzu środkowej Europy, są zasadniczo niezgodne z dążeniem narodu. Widzimy to mianowicie w Serbji, Rumunji i Bułgarji. W państwach tych zauważyć się daje stanowczy rozdźwięk pomiędzy rządami, inspirowanemi przez interesa niemieckie, i opinją publiczną, która pragnie przedewszystkiem niezawisłości, tak ekonomicznej, jak politycznej." Od czasu, gdyśmy wypowiadali słowa powyższe, sześć lat ubiegło, a w chwili obecnej łatwo zaobserwować owoce podobnego rozdźwieku. Polityka księcia Bismarka pozbawiła tronu już dwóch władców państewek bałkańskich i zachwiała stanowisko trzeciego. Wszystko to odbywało się bez wszelkich zabiegów Rosji."

Graždanin zamieścił korespondencję z Warszawy, poświęconą sprawom miejscowym. Czytamy w niej pomiędzy innemi:

„W kraju przywiślańskim dość jeszcze pozostało dawnych porządków, których uparcie trzyma się większość miejscowych polityków, aby tylko zachować jakieś pozorne różnice. Nie mówiąc już o tem, że w zasadzie wydaje się dziwną wysoce ta różnorodność np. miar lub monety w różnych częściach państwa, trzeba przyznać, iż podobny stan rzeczy, przy wzrastających coraz więcej stosunkach handlowych tutejszego kraju z resztą gubernij Cesarstwa, jest wysoce niedogodny i szkodliwy. Jeszcze na mocy Najwyższego ukazu z d. 13-go lutego 1848-go r. i z rozporządzenia b. rady administracyjnej Królestwa Polskiego w r. 1850-ym, rozkazano we wszystkich stosunkach handlowych używać miar russkich, zamiast miejscowych, niemniej jednakże aż dotąd w praktyce używają tutaj zamiast arszyna—łokcia, zamiast sztofa—kwarty, zamiast czetwierti—korca. Obecnie władze policyjne mają polecone ściśle przestrzegać, aby wymagania prawa ściśle były wykonywane."

Nieco niżej czytamy:

„Pomiędzy innemi wprowadzenie miar russkich w użycie jest jeszcze dlatego bardzo ważnem, że miary miejscowe, jako przechowujące się kontrabandą, przez nikogo nie są sprawdzane i są zupełnie dowolne, to też nigdzie w Rosji nie ma tak rozpowszechnionego oszukiwania na mierze, szczególniej włościan, jak tutaj. Rozumie się, że handlarze, zwłaszcza żydzi, zasłaniając się patrjotyzmem, starają się zachować stare miary, zapewniające im zdwojone zyski.“

Dalej znów korespondent pisze:

„Jeszcze ważniejszem jest ostateczne wycofanie z obiegu drobnej monety polskiej po 5 i 2½ kopiejki, czyli tak zwanych dziesięcio i pięciogroszówek. Moneta owa, której nie bito od r. 1840-go, zaczęła się znów pojawiać w okresie czasu od 1855-go do 1865-go, przyczem wypuszczono jej wtedy w obieg na sumę 2,301,875 rs. z datą 1840 r. Można mniemać, że wraz z resztą starej monety było jej ogółem w obiegu na sumę 4,500,000 rubli. Łatwo ścierające się dziesięcio i pięciogroszówki dały w ostatnich czasach powód do najrozmaitszych oszustw, na których najwiecej cierpiał lud prosty. Nieraz wydawano i wydają dotąd zamiast dziesięciogroszowek—stare grosze, półkopiejki, krajcary, fenigi i t. p. Aby zatem uchronić lud od oszukiwania, nie mówiąc już o zasadach państwowych, należało położyć kres nadużyciom, to też już oddawna miejscowe izby skarbowe, otrzymując drobną monetę polską, nie puszczały jej w obieg, lecz odsyłały do Petersburga, tak, że obecnie bilonu tego nie ma więcej w kursie, jak na 2,000,000 rs. Na mocy rozporządzenia ministerjum finansów zostanie on ostatecznie wycofany z użycia w r. 1891-ym.

Dzienniki russkie zamieściły *in extenso* raport admirała Olry, oraz szereg dokumentów, tyczących się bombardowania Sagallo i omawiają je w artykułach wstępnych. Większość gazet, a szczególniej *Now. wr.* i *Swiet*, wypowiada wprost swoje niedowierzanie co do prawdomówności tych dokumentów i zaznacza, że są one przecież sporządzone przez osoby najbardziej zainteresowane w utajeniu prawdy.

Ostatnie wiadomości.

Berlin 9-go kwietnia.—Nowy minister wojny, jen. Verdy du Vernois, urodził się w r. 1832-m; podczas kampanji francuskiej należał do wielkiego sztabu jeneralnego, za rządów ministra wojny jen. Kameckego, był dyrektorem wydziału wojny i jako taki występował także przed parlamentem.

Paryż 9-go kwietnia. — Izba deputowanych obradowała dzisiaj nad procedurą zamienionego w trybunał sądowy senatu. Delafosse nazywa projekt szykaną sprawiedliwości, obelgą dla sumienia publicznego. Senat, jako ciało polityczne, nie może być bezstronnym (wrzawa). Rzeczpospolita ma prawo bronić się, ale powinna czynić to zgodnie z prawem, sprawiedliwością i honorem. Boulanger powinien stanąć przed sądem przysięgłych (oklaski na prawicy). Izba odrzuca wszystkie poprawki prawicy i przyjmuje prawo 318 głosami przeciw 205. Posiedzenie skończyło się o dziesiątej w nocy.

Rzym 9-go kwietnia.—Następcą negusa naznaczony został przezeń Dedjak Mangasza, kuzyn zmarłego. Włada on kilkoma językami europejskiemi. Ras Alula zbiera resztki rozbitej armji abisyńskiej w Begemeder.

Londyn 9-go kwietnia.—Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin Robertson postawił wniosek udzielenia prawa wyborczego kobietom.

Belgrad 9-go kwietnia. Na podstawie wczorajszej uchwały rady ministrów pod przewodnictwem rejencji odbytej, przeprowadzono dalsze zmiany w personelu administracyjnym i policyjnym. Znowu uchwalono przeniesienie lub usunięcie jedenastu prefektów, w tej liczbie belgradzkiego. Usunięto innych także wysokich urzędników, między innymi byłego ministra finansów, Wukaszyna Petrowicza. Król Aleksander udaje się na święta z rejentami Risticzem i Belimarkowiczem, tudzież prezesem ministrów Sawą Gruiczem, do Szabacu, gdzie czynią się wielkie przygotowania na jego przyjęcie. Radca Alimpicz Wasiljewicz oświadczył, że powrotowi królowej Natalji do Serbji żadne konstytucyjne ani prawne przeszkody nie stoją w drodze. Powrót zależy wyłącznie od jej woli.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 11-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj wieczorem zakończył życie minister komunikacji, jenerał Pauker.

Pułtusk 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ulice miasta zalane. Woda gwałtownie przybiera.

Wiedeń 11-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Koło polskie przyjęło na posiedzeniu wczorajszem przyznanie się posła Gniewosza do winy. Przyrzekł on w izbie podczas obrad nad sprawą uwolnienia dokumentów propinacyjnych od opłat stemplowych milczeć i głosować solidarnie z kołem.

Wiedeń 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Neue freie Presse* odmawia poczytalności Fürkowi który wczoraj w izbie deputowanych powiedział, że dla Niemiec byłoby nieszczęściem zapotrzebować kiedykolwiek pomocy Austrji.

Paryż 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Jutro wszyscy senatorowie wystąpią we frakach i mundurach galowych. Posiedzenia sądu będą tajne. Raporta ogłaszane będą tylko urzędowe.

Paryż 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) O udział w zamachu boulanżerowskim na bezpieczeństwo rzeczypospolitej ma być oskarżony także jen. Dubarrail.

Bruksella 11-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Naquet, Tarquet i Laguerre przybywają tu i stale zamieszkają w Brukselli. Rochefort najął również stałe mieszkanie i kazał sprowadzić ekwipaż swój z Paryża. Złożył on dłuższą wizytę prezesowi ministrów.

Luksemburg 11-go kwietnia. (*T. p. K. W.*)— Książę Adolf nassauski przybył tu wczoraj o godz. 2-ej po południu, powitany przez tłumy ludności. Miasto przybrane było obficie w barwy narodowe, tudzież domu orańskiego i nassauskiego. W zamku książęcym przyjęła go rada stanu. Zaraz po przybyciu księcia do zamku zaciągnęła straż honorowa, złożona ze stu ludzi ze sztandarem. Następnie odbył się wielki obiad. Dzisiaj wszystkie stowarzyszenia tutejsze urządzają na cześć rejenta wielką serenadę i pochód z pochodniami.

Luksemburg 11-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*) Przysięga, jaką ks. Adolf nassauski, jako rejent złoży dzisiaj w sejmie, opiewać będzie w tych słowach: „Przysięgam na wierność królowi wielkiemu księciu; przysięgam przestrzegać konstytucji i praw kraju. Tak mi Boże dopomóż!" Po posiedzeniu odbędzie się u rejenta wielki obiad dla deputowanych. Ze względu na opłakany stan zdrowia króla Wilhelma żadnych na teraz uroczystości nie będzie.

Bukareszt 11-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Nowy gabinet starokonserwatywny jest wrogo usposobiony dla potrójnego przymierza. Przypuszczają, że król, zawierając czasowy kompromis z Katardżim, chce zużyć to stronnictwo, nieprzyjaźne dla jego dynastji.

Bukareszt 11-go kwietnia. (*T. pryw. K. W.*)— Ponieważ na czele wskrzeszonego gabinetu Rosettiyego i Carpa staje jen. Floresku, rozwiązanie izb okazuje się zbytecznem.

Belgrad 11-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Cankow wyjechał do Bukaresztu.

Malta 11-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Zanzibaru telegrafują, że wiadomość, jakoby Stanley i Emin basza dążyli z dużym orszakiem w kierunku Zanzibaru, jest nieprawdziwą.

Berlin 11-go kwietnia, g. 2. m.30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce 217 10 (wczoraj 217.85)
Ruble na dostawę 217 00 (wczoraj 217.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani H. T.* — Przeciwnie, sz. pani; w biurze adresowem udzielają wskazówek zarówno o mieszkańcach Warszawy, jak i Pragi. O organmistrzu podobnego nazwiska nie słyszeliśmy.

— *Pani Zofji.*—Prenumerata jest tylko kwartalna. Adres: Senatorska № 24. W oddzielnej odbitce nie ma.

— *Stałej prenumeratorce.*— Zamieszczone w liście sz. pani listy zastawne m. Warszawy, według naszych informacyj, nie zostały dotąd powołane do zapłaty.

— *Właścicielce domu z ulicy Śliskiej.* — Najtaniej można zamatować szyby, zwłaszcza w sieni, za pomocą zamalowania tychże z wewnątrz rozpuszczoną kredą. Można je także zakleić przezroczystą kalką. Matowanie kwasami nie opłaciłoby się, ponieważ operacja wymaga znajomości rzeczy. Droższy a radykalny sposób polega na wyjęciu szyb przejrzystych i zastąpieniu ich matowemi.

— *Panu Janowi Wysz.*— Tego rodzaju wypadki przytrafiają się bardzo rzadko, nie możemy więc z jednego robić zarzutu pod adresem wszystkich. Zwróciliśmy jednak uwagę owemu interesantowi na niewłaściwość postępowania.

— *Panu Adamowi Rzepeckiemu.*—Może sz. pan sprobuje użyć wapna z piaskiem lub, co najlepiej, gipsu.

— *Panu Kazimierzowi-Stanisławowi.*—Dostać można, zechce sz. pan poinformować się osobiście w kantorze naszej administracji. Adresu żądanego nie mamy.

— *Panu J. Achcikowi, ul. Twarda.* — Zechce się sz. pan odnieść do adwokata dra Lesława Barańskiego w Krakowie. W przedmiocie tym damy wkrótce szerszy artykuł informacyjny.

— *Bezimiennemu.*—Według naszych informacyj, podane nam listy zastawne ziemskie ser. V-ej nie zostały wylosowane.

— *Panu Ryszardowi Księżopolskiemu.* — Najlepszy Majdinger, rozumie się w nowem wydaniu.

— *Leonidasowi.*—Księgarnia Arcta na Nowym Świecie.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Na sprawę tę zwracamy wciąż uwagę.

— *Panu B. Męcz.* — Na pierwszy list sz. pana już odpowiedzieliśmy. Obraz, o który sz. pan zapytuje, rzeczywiście znajdował się w salonie Krywulta. Utwory malarza B. cieszą się wielkiem uznaniem; „Wiosny" nie pamiętamy. Pobieżne życiorysy malarzy polskich znajdzie sz. pan w kalendarzu „Ruch" za r. 1887-my. Komitet Towarzystwa sztuk pięknych o podobnem wydawnictwie nie pomyślał.

— *Panu Adolfowi S.* — Z nadesłanego nam artykułu korzystać nie możemy.

— *Chcącemu nauki.*— Za ogłoszenia nie odpowiadamy, więc i tego nauczyciela rekomendować nie możemy. Jeżeli sz. pan potrzebuje wskazówek, należy się zwrócić do którego ze znanych profesorów, który chętnie informacji udzieli.

— *Panu S. Feig.*— Rzecz to dla naszego pisma zbyt specjalna, drukowana więc nie będzie. Nowych sposobów było już tak wiele i tak krótkotrwałą cieszyły się sławą, że doniesienia o nowych próbach przyjmować należy z wielką ostrożnością.

— *Białemu murzynowi.* — 1) Szczegóły, dotyczące ajentury, będą ogłoszone po jej otwarciu; 2) wiorsta jest dłuższą o 33⅓, a ma ich 500.

— *Panu K. Z. w Dorpacie.*— Dom panujący w Prusiech należy do wyznania ewangelicko-augsburskiego (luterańskiego).

— *Panu F. J. w Pogoni.*—Artykuł drukowany w nrze z dnia 3-go kwietnia.

GIEŁDA.

Warszawa, 11-go kwietnia.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 217.75, 218 i 218.25, odpowiadające kursom 45.92½, 45.87½ i 45.82½ bez kosztów, zaznaczając osłabione usposobienie giełdy tamtejszej. Nasze zebranie, usposobione słabo z powodu lepszych taksacyj i znacznej ilości waluty, pochodzącej z wywozu, obniżyło początkowy kurs wpłaty w Berlinie 46 (równia 217.40 b. k.) do 45.92½ (to jest 217.70) wytwarzając różnice 7½ kop. dziś na korzyść rubli; przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu nie było różnicy. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca b. m. po 45.97½ i 45.95.

W walutach obcych ruch średni.

Berlinem krótkim obracano po 46, 45.97½, 45.95 i 45.92½, przeważnie jednak po 45.95 i 45.92½, żądając 46.15.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 46.

Londyn długi sprzedawano po 9.36, a za krótki chciano otrzymać 9.38, bez nabywców.

Paryż krótki brano po 37.07½ i 37.10, przy chęci otrzymania po 37.30.

Wiedeń krótki w zaofiarowaniu nominalnem po 78.40.

Papiery w dość dużym obrocie, przy dążności mocniejszej.

Żądano za listy likwidacyjne 86.75 i 86.15, według wielkości odcinków; zapłacono 86.50 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000, oraz 86.20 i 86.25 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 500 i drobniejszych.

Nabyto 20,000 pożyczki wschodniej III em. po 100.05, przy zaofiarowaniu po 100 I i II em. i 100.25 III em.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.20, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 84.20 i 84.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97 I ser. i po 95.75 II, III, IV i V ser.; umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.55, 95.60 i 96.75, oraz kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 95.45, 95.47½, 95.50 i 95.55.

Zabrano kilka tysięcy listów zastawnych m. Warszawy I ser. po 98.50, kilkadziesiąt tysięcy III ser. po 94.30 i 94.50, oraz kilka tysięcy V ser. po 93.65 i 93.75, przy chęci osiągnięcia 96.25 za II ser., 94.70 za III, 94.25 za IV i 94 za V ser.

Listów zastawnych 6% m. Płocka zbyto kilka tysięcy po 99.10 i 99.25.

Obligi kanalizacyjne miasta Warszawy ofiarowano po 90.75, a ulokowano kilka tysięcy po 90 i 90.05.

Zabrano kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich starych po 100.25 i 100.30, oraz kilka tysięcy 5% listów po 91.05.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe

W. O.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 11-go kwietnia 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Tem. R.
D. 10-go g. 9 w.	741.3	92	Pn	9.8	7.8
D. 11-go g. 7 r.	742.0	96	W	8.8	7.0
„ g. 1 pp.	742.0	84	W	11.8	9.4

W ciągu d. 10-go s. m.: Temperatura najniższa C. 7.1=R. 5.6; „ najwyższa C. 14.8=R. 11.8; Wysokość wody spadłej 17.7 mm.

W ogrzewanym Cyrku P. Busch

przy ulicy Ordynackiej.

Wielkie świetne przedstawienie klownów i komików, wiele śmiesznego i nowego! Ostatni raz f ancuskie polowanie na jelenie w wysokich górach. Klown Wiljam Olszański ze swoją mechaniczną lalką, klown Tony Grice i Antonio, jako strzelcy, głupi August i James Guion w podróży, czyli przerwany sen. Wielkie skoki konkurencyjne klownów, najlepszych skoczków tegoczesnych. Występ wszystkich artystów.

Uwaga! W sobotę wielkie przedstawienie na benefis M-lle Marie Doré. W niedzielę dwa przedstawienia. 492

PANORAMA Krak.-Przed. Nr 7.

Otwarta od 9 r. do 9 w. 1 szy tydzień — Podróż przez malown. ***Alpy francuskie, Sabaudię, Mont Blanc.*** Wejście 30 k. Dzieci 15 k. Abon. 10 bil. 2 rs. Co tydzień nowy program.

W Sali Muzeum PRZEMYSŁU i ROLNICTWA

Krakowskie - Przedmieście Nr 66,

we Czwartek, dnia 30 Marca (11 Kwietnia), o godzinie 8 wieczór,

odbędzie się pierwszy i jedyny seans doświadczeń zjawisk niewytłumaczonych

MISS Anny Ewy FAY

Z BOSTONU.

Poruszanie przedmiotów bez dotknięcia ich. Muzyka tajemnicza bez muzykantów. Ołówek samopiszący. Cieśla niewidzialny. Wykrawanie figur nożyczkami bez rąk, i t. p.

Wszystko to odbywać się będzie przy kompletnem oświetleniu i zupełnem pozbawieniu p. Fay możności swobodnego poruszania rękoma, nogami i głową, pod kontrolą osób z Publiczności.

Bilety sprzedawane będą w kasie Muzealnej dnia 11-go b. m. od 10 rano do 8 wieczór. 488

Cena miejsc: Rs. 3, 2 i 1 — stojące po 50 kop.

— ***Gabinet dentystyczny J. Oppenheyma, przeniesiony został*** na Senatorską 11 róg Nowo-Miodowej, dom dawniej przechodni Roeslera. Otwarty od 10 r. do 7 w. 1229

— Apteka ***E. Lewandowskiego i H. Heintzego*** (dawniej Olsztyńskiego) przy ulicy Żelaznej nr 65, między Grzybowską i Krochmalną, poleca lekarstwa specjalne zagraniczne i krajowe, wody mineralne naturalne i sztuczne oraz tran z Bergen parą oczyszczany. 842

MAGAZYN WIEDEŃSKI

UBIORÓW MĘZKICH,

Miodowa 2.

Zaopatrzony został na sezon wiosenny i letni w wielki wybór różnego rodzaju gotowej garderoby z której na szczególną uwagę zasługują: 1235

Garnitury marynarkowe, ***czysto wełniane*** poczawszy od rs. 16 i Sakpalta również ***czysto wełniane*** od rs. 15. Pozostałą zaś zimową garderobę sprzedaje magazyn po znacznie zniżonej cenie.

Komitet Szwajcarskiego Towarzystwa Dobroczynności,

zaprasza niniejszem wszystkich zamieszkałych w tutejszem mieście i okolicy współrodaków na ogólne zebranie w dniu 14-ym kwietnia r. b., które się odbędzie w sali restauracji Jankowskiego, Krakowskie-Przedmieście nr 44, o godz. 8 wieczorem.

1334 ***Komitet.***

Madame FRITOT, 1351

właścicielka magazynu mód przy ulicy Czystej nr 8, powróciła z Paryża, zaopatrzywszy swój magazyn w najświeższe nowości na sezon wiosenny i letni.

— ***Kapelusze i Czapki*** męzkie wyborowego gatunku, nagrodzone medalem, radzimy kupować z powodu bardzo nizkich cen u ***Truchlińskiego,*** Marszałkowska nr 139. 467

SKŁAD TABACZNY

Józefa Kapłanowskiego

przy ul. Wierzbowej pod nr 5, firmy „**ODESSA**", poleca PP. amatorom wyborne **Cygara** z liści tytoni hawańskich, **Mündla** i **Rejnharda**, oraz świeże naturalne Tureckie **Tytonie i Papierosy** na rozmaite ceny, specjalnie przygotowane w renomowanych południowych fabrykach, jak niemniej **jedynej dobroci Gilzy** z francuskiej ryżowej i kukurydzowej bibułki, Firmy **J. Kapłanowskiego** w Warszawie. 481

CUKIERNIA

oraz

SPECJALNA FABRYKA LODÓW

w Gmachu Teatralnym

B. SEMADENI & Comp.

Z powodu zdliżających się ***Świąt Wielkanocnych,*** poleca: ***Marcepany, Torty, Mazurki, Baumkucheny, Baumtorty i Baby*** w rozmaitych gatunkach.

Przytem przyjmuje się codziennie w wielki wybór ***Cukrów, Czekoladek, Owoców*** (Fruits glacés) oraz ***Karmelków.***

Wszelkie zamówienia wykonywają się starannie i akuratnie.

Świeży transport Bonbonierek Paryzkich i Owoców Marsylijskich! 448

— ***Adolf Neumark,*** pom. adwokata przysięgłego, osiadł w Łodzi. 1349

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota 16. 1311

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt zawiadomić, że dla pp. członków i ich rodzin w dniu 13 kwietnia r. b, to jest w sobotę o godz. 9 odbędzie się zebranie towarzyskie z udziałem pań, na które zapisy przyjmowane będą w lokalu Towarzystwa w środę, czwartek i piątek od 8 do 10 wieczorem.

W dniu zaś zebrania bezwarunkowo przyjmowane nie będą. 484

Zarząd

Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych

m. Warszawy

podaje do wiadomości, że 4-te roczne Ogólne Zebranie członków Towarzystwa, odbędzie się w d. 1 (13) kwietnia r. b., tj. w sobotę, w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie-Przedmieście nr 66), o godzinie 9-ej wieczorem.

Celem Ogólnego Zebrania będzie:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania zarządu za r. 1888.

2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania komisji rewizyjnej.

3) Rozpatrzenie wniosków, podanych przez członków do ogólnego zebrania.

4) Rozpatrzenie wniosków Zarządu.

5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie etatu dochodów i wydatków Towarzystwa na r. 1889.

6) Wybór członków Zarządu i zastępców członków Zarządu w miejsce występujących, oraz członków Komitetu i Komisji rewizyjnej.

7) Zatwierdzenie instrukcji (regulaminów).

Dla ważności uchwał Ogólnego Zebrania wymagana jest w myśl § 63 Ustawy jedna piąta część liczby członków, mających prawo głosu, to też Zarząd uprasza o wczesne i liczne zebranie się. Biletami wejścia na Ogólne Zebranie będą kwity sznurowe z opłaconej składki za kwartał 1-szy 1889 r., lub też odnośne zaproszenia.

Drukowane sprawozdania za r. 1888 wydawane będą codziennie członkom w Biurze Towarzystwa, począwszy od d. 8 kwietnia 1889 r.

W razie niedojścia do skutku Ogólnego Zebrania, następne Ogólne Zebranie, bez ponownych ogłoszeń odbędzie się w d. 27-ym kwietnia r. b. (477)

Dyrekcja

dróg żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

podaje do publicznej wiadomości, że na skutek Najwyższego Ukazu, wydanego do Rządzącego Senatu pod dniem 8 lipca 1888 r., o wycofaniu z obiegu bilonu polskiego, dziesiątki i piątki polskie przyjmowane będą w kasach dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej tylko do dnia 18 (30) kwietnia 1889 r. 491

Komisjoner udający się na wystawę

do Paryża

znający doskonale Paryż, załatwia wszelkie powierzone mu interesa, oraz podejmuje się za 150 rs. dać na dwa tygodnie mieszkanie z życiem przyzwoitem i koleją tam i nazad oraz oprowadzeniem po Paryżu. Pragnący bliżej porozumieć się, wiadomość: Marszałkowska 140, w magazynie mebli. 508

MEBLE

bardzo tanio!

Jako to: **Szafy Dębowe, Orzechowe i Machoniowe, Łóżka, Tualety, Szafki nocne, Kredensy, Stoły, Krzesła, Bibljoteki, Biura Dębowe, Garnitur Czarny Ultrechtem kryty, Szeslongi nowe i używane.**

Sprzedaje się **bardzo tanio** z powodu braku miejsca, **w Fabryce Mebli J. Drzymulskiego,** ulica Grzybowska № 41.

Proszę zwracać dobrze uwagę na numer. 418

Skład Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

H. RADECKIEGO,

Nowomiejska № 21—29, obok kościoła Ś-go Ducha (po - Paulińskiego) w Warszawie,

poleca Cukier rąbany funt **14½** kop., Mączkę pudrową **14** kop., Rodzynki od **12** kop., Migdały od **45** kop., Kawy od 50 kop., Herbaty w rozmaitych gatunkach i własnego pakowania.—Wino od **30** kop. butelka.—Piwo na kosze **75** kop. Wódki słodkie i czyste po cenach fabrycznych.— Cognaci kuracyjne i Porter angielski i krajowy od **12** kop. butelka. 481

Zawiadamiam JW. i WW. Panów, iż z dniem 8-m Kwietnia, przeniosłem swój Zakład Krawiecki na tę samą ulicę Podwale, bliżej placu Zamkowego Nr 6 domu, 1-sze piętro. 487

Teofil Miller.

Specjalny Ogrodnik

zagraniczny przyjmuje urządzenia ogrodów i ogródków w Warszawie i na prowincji, klomby dywanowe, przesadzanie roślin pokojowych na całe lato, za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Leszno № 23 w sklepie kapeluszniczym i Piękna № 64, mieszkania 22, pod lit. A. M. 507

Skład Mąki Russkiej KRUPCZATKI

Ludwika Riedel.

Królewska № 18.

CENNIK DETALICZNY

wyborowych gatunków mąki pszennej rozważonej w woreczkach płóciennych

	po 10	— 20	— 40 ℔
1 Sort	75 k.	1.50	3
2 „	65 „	1.30	2.60
3 „	55 „	1.10	2.20

Cennik hurtowy wysyła się na żądanie. 542R

Dom Handlowy Ł. J. Borkowskiego

463

wyłączna sprzedaż węgla kamiennego

z Kopalni „Flora"

przyjmuje zamówienia na Węgiel „Flora" i inne gatunki w Dąbrowie-Górniczej, oraz w Warszawie. Załatwia hurtowne i detaliczne zamówienia. W Kantorze głównym, Trębacka 4, w domu Scheiblera, w składach węgla Twarda 69, połączenie telefoniczne

Krajowa Spółkowa Serownia

KRUSZYNA-BOROWNO,

poleca Sery najwytworniejszego smaku, wyrabiane na sposób zagraniczny, mianowicie:

Romadour.
Kühbach.
Szwarcenberg.
Neuf-Chateul.
Brie.

Główną sprzedaż i zamówienia załatwiają **Reprezentanci fabryki.**

L. MIEROSŁAWSKI et Com.

283 Warszawa, **Elektoralna № 5.**

Mam zaszczyt podać ceny niektórych gatunków

GOTOWEGO OBUWIA,

w celu przekonania, że głoszone wieści o drożyznie w moim magazynie, są nie uzasadnione jak również oszczędzenie fatygi poszukującym tańszego.

Kamasze całkowite	od rs. 7.		Buciki z gumą z hamb. przyszwą od rs.	6.
" obłożone	" " 8.		" na guziki lub sznurowane " "	7.50.
Buty z cholewami	" " 10.		Buty z cholewami . . . . . . " "	12.
Trzewiki spacerowe	" " 7.		Trzewiki v. półbuciki . . . . " "	6.
Pantofle	" " 5.		Pantofelki . . . . " "	5.

Pracownia posiada znaczny wybór materjałów, z których obuwie robione na miarę, zadowolnić może każdego pod względem wygody, trwałości i prawdziwie dobrego gustu.

S. Hiszpański.

667r *Bielańska 6*, istnieje od 1838 r.

Administracja Zakładów Przemysł.-Zbożowych Stanisława Kropiwnickiego i S-ki,

przygotowała **na nadchodzące Święta z Młyna Walcowego w Słodowcu,** oddzielny **zapas Mąki pszennej 4/0,** w gatunku zupełnie wyrównywającym najlepszej mące zagranicznej i takową w woreczkach opląbowanych sprzedawać będzie po cenach stałych: pud rs. 3 kop. 60, pół puda rs. 1 kop. 85, z odnoszeniem do mieszkań.

Zamówienia przyjmują się **w Kantorze Administracji Leszno Nr 46,** a także **w sklepach pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej.** 702R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Kwietnia (2 Maja) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na urządzenie lokalu dla majstra kominiarskiego i na cehhaus,

w zabudowaniach I-ej Części Straży Ogniowej, od summy anszlagowej rs. 691 kop. 97.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji. wydrukowane, zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 705r

DYREKCJA ŁAZIENEK AKCYJNYCH

przy Nowym-Zjeździe, podaje do wiadomości, że Zarząd Kąpielowy **otwarty** będzie **w Niedzielę** dnia 2 (14) Kwietnia r. b., podobnież jak i codziennie, począwszy od 8-ej rano.

Cena biletów w Wielkim Tygodniu, podobnież jak w latach zeszłych i w roku bieżącym podwyższoną **nie** zostaje.

Bilety abonamentowe przyjmują się jak zwykle. 698R

Skład Win, Towarów Kolonjalnych, Delikatesów i Cygar Hawańskich

ANT. STĘPKOWSKIEGO,

Wierzbowa Nr 9,

POLECA:

Wina wszelkich gatunków, **Likiery** francuzkie, włoskie, holenderskie, **Cognaki** kuracyjne i desserowe, **Starki, Pasztety** Strasburskie, **Pasztety** ze zwierzyny.

707r

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

H. A. GAJEWSKI,

przy ulicy Marszałkowskiej № 94, róg Nowogrodzkiej,

poleca wszelkie towary kolonjalne, **Wina, Cognac** Martela i Prunela. **Rumy, Porter** angielski, **Piwo** z browaru Haberbusch & Schielle z odstąpieniem rabatu.—**Drożdże prasowane** i t. d. 688R

Handel tak jak dotąd tak i nadal prowadzonym będzie.

F. Gajewska.

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.** Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA S. Lewentala

poleca następujące powieści:

	Rs.	k.
Rodziewiczówna Marja. *Straszny dziadunio*, powieść, nagrodzona na konkursie „Świtu". Wydanie drugie	1	—
— *Dewajtis*, powieść, nagrodzona na konkursie „Kurjera Warszawskiego". Wydanie drugie	1	50
Kraszewski J. I. *Czarna godzina*, powieść współczesna w dwóch tomach	2	—
Junosza Klemens. Panowie bracia, powieść z życia szlachty zagonowej	1	—
Bałucki Michał. Pańskie dziady .	1	20
— Za winy niepopełnione	1	20
— Biały murzyn	1	20
— Żydówka	1	20
— O kawał ziemi	1	20
— Sabina.	1	20
— Ostatnia stawka	—	75
— Błyszczące nędze	1	20
— Byle wyżej	1	20
— Komedje (Dom otwarty. Na łonie natury. Komedje z oświatą) . . .	1	20
Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie, szkice z Warszawy, z 36 illustracjami Witkiewicza, Zamarajewa i Seydla	1	50
Dickens Karol. Dawid Copperfield, w tłumaczeniu Willi Zyndram Kościałkowskiej (stronic 741) . . .	2	35

Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom. Zlecenia z prowincji księgarnia uskutecznia nietylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. 358r

NAJLEPSZA METODA

do nauczenia się języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach**, bez nauczyciela, przez **Plt. Reussnera.** Cena kursu niższego kop. 60, wyższego rs. 2.

Nabywcy obydwóch kursów razem, mogą korzystać z **Niespodzianki**, gdyż w niektórych egzemplarzach **kursu wyższego** znajdują się kartki, dające prawo do otrzymania różnych dzieł cennych, jako podarki bezpłatne.

Metoda języka angielskiego dla samouków kop. 75.

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie. 219r

Porzebny jest zaraz

TECHNIK,

do fabryki, znający konstrukcję maszyn, obznajmiony także z korespondencją w russkim, polskim i cokolwiek niemieckim języku. Oferty z oznaczeniem pensji miesięcznej, składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami S. K. 150. 502

Przy stacji kolei do sprzedania tanio

Dobra 60 włók,

z dużym lasem, bez służebności. — Dochód **z propinacji i młyna.** Bez pośrednictwa. Wiadomość do 15-go Kwietnia, Smolna 15, mieszkania 8, od 10 do 12 w połud. 703R

SZMERGIEL

proszek do czyszczenia noży.

Szmergiel, Szkło i Krzemień w proszku, na papierze i płótnie, sprzedaje Kantor

N. Reicher,

w Warszawie, **ul. Długa № 46.** 717R

Zaraz do sprzedania

Schody kręcone

eleganckie dębowe do piętra, z żelaznemi prętami i poręczą. Wiadomość: Graniczna № 17, u stróża domu. 11R

Reichs-Patent

Przywilej **Państwa Niemieckiego** na lat 15, z prawem używania Herbu,

za 150,000 marek do sprzedania.

Wiadomość u wynalazcy „Exsiccatora" Inż.-Techn. **G. Rittera**, Warszawa, Królewska 39. 713R

DZIERŻAWA HOTELU

do oddania. Oferty z dokładnym adresem pod lit. B. B. proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 509

RZĄDCA DÓBR

z 18-letnią praktyką w gospodarstwach krajowych przemysłowo-rolnych, w tem lat 15 na jednem miejscu, poszukuje posady zaraz lub od św. Jana w Królestwie lub Cesarstwie.—Obok chlubnych świadectw, powołać się może na innych obywateli.—Wiadomość w Warszawie, Wspólna 35, u p. Franciszka Dobrskiego. 720R

Na święta Handel Win, Delikatesów i Towarów kolonjalnych

J. EVERT,

ZIELNA Nr. 1, róg Chmielnej w WARSZAWIE,

poleca po możliwie przystępnych cenach:

Migdały gorzkie i słodkie od 40 kop. funt, **Rodzynki** sułtańskie od 15 kop., Elemskie Korynckie, **Szafran czysty, Wanillę, Cykatę, Skórki** Pomarańczowe, **Kwiat** Muszkatołowy, oraz **Gałkę, Goździki, Cynamon, Powidła** Węgierskie, **Oliwę** Nicejską, **Octy** francuskie winne i extragonowe, **Musztardy** francuskie, krajowe, oraz inne.

Wina Węgierskie wytrawne i słodkie, stare maślacze, zieleniaki, — **Francuskie, Reńskie i Hiszpańskie.**

Cognaki, Rumy, Likiery pierwszorzędnych domów francuskich. Wina **Krymskie, Kachetyńskie, Gruzińskie** księcia Bagation Muchrańskiego czyste i naturalne.

Portery Angielski, **krajowy** oraz **Rygski** wystały, nieustępujący w smaku angielskiemu, w 1/1 po 40, w 1/2 20, 1/4 13 kop. za butelkę, **Wódki** i spirytusy dystylarni „K. Sznajdra i Jeziorka" po cenach fabrycznych.

Piwo lagrowe w 5-iu wybornych gatunkach.

Od d. 10-go codziennie świeże transporty **Drożdży Prasowanych** Niechcickich, znanych ze swej dobroci.

UWAGA. Sprzedaż rabatowa dla członków stowarzyszeń spożywczych dróg żelaznych Warsz.-Wied. i Bydg., oraz Nadwiślańskiej. 505

APTEKA 561R

S. Wróblewskiego

Krakowskie-Przedmieście № 22, parter.

PLASTER NA ODCISKI

rozsmarowany na płótnie. **Cena 20 k.**

NAJMODNIEJSZE

ELEGANCKIE

KORTY

czysto wełniane,

2 1/4 łokcia szerokości,

desenie angielskie i francuzkie,

na Garnitury męzkie,

po rs. 1 kop. 25,

sprzedaje wyłącznie

Skład fabryczny,

Krak.-Przedm. Nr 62 nowy,

w domu gdzie Towarzystwo Dobroczynności. 486



Najtrwalsze POSADZKI Z TERRAKOTY (Mettlach) we wszystkich kolorach i deseniach, do KOŚCIOŁÓW, sklepów, kuchen, kurytarzy, kąpieli, balkonów i t. d. PIECE zagraniczne porcelanowe i majolikowe.

KUCHNIE angielskie i WANNY kąpielowe.

OZDOBNE OKNA MALOWANE DO KOŚCIOŁÓW.

Próby i rysunki wysyła się na żądanie gratis.

MAXYMILIAN COHN.

Warszawa, Orla 11. 476R.

OSTRZEŻENIE.

W Czerwcu roku zeszłego przy okoliczności samobójstwa Antoniego Bojanowskiego, popełnionego przez tegoż na Cmentarzu Powązkowskim, **zaginęły następujące papiery wartościowe:**

1) 2 Listy Zastawne Miasta Warszawy Serja 4, №№ 223,640 i 223,431 po rs. 250.
2) 2 Listy Zastawne m. Łodzi, serja II, №№ 12,052 i 12,396.
3) 1 List Zastawny m. Łodzi, serji III, № 13,270.
4) 1 Bilet Pożyczki Premjowej z r. 1886, serja 10,938 № 35.

Ponieważ ślad posiadania wówczas przy sobie wzmiankowanych walorów przez nieboszczyka, obecnie dopiero odnaleziony został, to też i ogłoszenie ostrzeżenia dziś dopiero nastąpić mogło.

Uprasza się zatem pp. Bankierów, oraz Kantory Wekslu o łaskawe zwrócenie uwagi na powyższe papiery, przy nabywaniu i danie wiadomości do **Romanowskiego, Okopowa № 6.** 560R

Kroki prawne celem zakwestjonowania rzeczonych walorów, poczynione zostały.

Węgle kamienne!

Po 86 kop, grubego, po 85 kop. kostkowego, korzec węgla kamiennego z dostawą,

6 pudów zawierającego, gatunku najlepszego, sprzedaje skład **Srebrna № 4**, róg Miedzianej, posesja A. Chodowieckiego.—Tamże urządzona **waga setna**, dla sprawdzania wysyłających się transportów. Odstawa natychmiastowa, a **za wagę i dobroć węgla** skład poręcza. Obstalunki w składzie na miejscu, oraz w składach papieru A. Chodowieckiego, ul. Wierzbowa № 11, Józefa Rawskiego, Nowy-Świat № 43 (Teatr Wodewil) i pocztą miejską najmniej **5 korcy**, a biorącym własnemi furmankami **odlicza się 6 kop.** na korcu. 674R

Przesadzam Rośliny

w domach, sprzedaję dobrą ziemię do roślin, **urządzam ogródki z całorocznem** ich **utrzymaniem w porządku**, dekoracje i wieńce **w domach i kościołach** po bardzo **nizkich cenach.** Zamówienia przyjmuję **w ogrodzie** przy **kościele Wszystkich Świętych**, na **placu Grzybowskim № 5.**

Ogrodnik J. M. 454

Ujeżdżalnia J. Golińskiego

Mokotowska № 31.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i Panów.—Przyjmują się konie do tresowania, na stajnię i w komis do sprzedania. 658R



Poudre Diamantine najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych zasad. **Puder** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększanie twarzy. Cena rs. **1** kop. **20.** Przesyłka **50** kop., małe pudeł **25** kop. 406r

Wielki wybór materjałów meblowych i Dywanów oraz nowe transporty firanek odpasowanych, od 4-ch rubli okno. Ceny najniższe, poleca firma

W. OCETKIEWICZ

Trębacka Nr. 4, dom Szeiblerów. 537r

PARASOLKI

najnowsze

ceny bardzo przystępne
dawniej Graniczna
obecnie ŻABIA
sklepu № 9.

618R **B. Grüdiger.**

Letnie Mieszkania

w Józefinie, za Belwederską rogatką, przy parku Cesarskim, w domu murowanym piętrowym, lokale **suche**, każden ma po dwie duże **Werendy**, z widokiem na **Park-Wilanów, Czerniaków** i t. p. okolice, do miasta—tramwaj i bryczka 20 kop., lub pieszo bo nie daleko, prowjant do kuchni donoszą.—Ogrodnik miejscowy wynajmuje.—**Willa** ta jest i do **sprzedania** na dogodnych warunkach. 491

DOM

z frontami od dwóch ulic, w ożywionej części miasta, **do sprzedania** na dogodnych warunkach. Wiadomość: Freta № 33, mieszk. 11, lub Twarda 59, mieszkania 20. 679R

RYBY

z spustu corocznych stawów do sprzedania na sześć lat,
Administracja Dóbr Garbów przez Nałęczów. 426

Staniki Trykotowe (JERSEYS),

w wyborowych fasonach, z francuzkich i krajowych materjałów,
poleca ZAGRANICZNA FABRYKA
ul. Senatorska 19, naprzeciw p. B. Herse, mieszk. 7, od frontu.
CENY NIZKIE. 488

Wiedeńska Fabryka KAPELUSZY SŁOMKOWYCH

MARCELEGO WILDENA,

Marszałkowska 141.—Skład Fabryczny, Zielna 36,
przyjmuje kapelusze do **prania, prasowania i przerabiania**, na najświeższe tegoroczne fasony dla dam, dzieci i mężczyzn.
NB. Uprasza się o wczesne nadsyłanie takowych. 638R.

HEBANOWSKI i LILPOP

w Warszawie, Świętojerska № 10, polecają 314R

NASIONA traw, roślin pastewnych i okopowych, jako to: **Marchew, Buraki, Lucernę francuzką, Koński ząb, Koniczyny** i t. d. w wyborowych gatunkach.

Cenniki franco.

Kupują i sprzedają:
Koniczynę czerwoną, Szwedzką, **Przelot, Tymotkę, Wykę, Sporek, Seradelę** i t. d.

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD NASION JAN ZAŁUSKA i S-ka

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 15,
zaopatrzony został w świeże wyborowe nasiona roślin pastewnych, warzywnych, kwiatowych i leśnych.
Cenniki wysyłają się bezpłatnie. 522R

PERŁY Z CHININY DOKTORA CLERTANA

Perły z siarczanu chininy, z bromku chininy, z chlorku chininy, z walerjanianu chininy, etc., D-ra Clertana, zawierają każda z osobna dziesięć centigramów soli chininy, chemicznie czystej i fabrykacji francuzkiej.

Trwałość i cienkość powłoki dozwalają sprawdzić okiem, że chinina zachowuje się w należytej czystości. 129r

W takiej formie chinina łatwą jest do przyjęcia, nie pozostawiając smaku goryczy. Tak przygotowana chinina o mało jest droższą od chininy w naturze.

Fabrykacja w Paryżu: Dom L. Frére, ul. Jacob 9.

Sprzedaż częściowa w znaczniejszych Aptekach w Rosji.

Charków Hotel „ROSSJA".

Nowa Administracja: **Józef Ruf syn.**

Hotel pierwszorzędny. — Numera od 1 rs. do 5 rs.—Wszelkie wygody.—**Telefon.—Informacje handlowe.— Powóz do dworca kolei.— Restauracja pierwszorzędna.—Kuchnia bez zarzutu.**

Dla osób handlujących warunki szczególnie korzystne.—Gazety najrozmaitsze (a w tej liczbie i „Kurjer Warszawski"). 14R

MAJĄTKI ZIEMSKIE

w gub. Warsz. pow. Kutnowskim, bez serwitutów, będące w jednej rodzinie lat 20.

I. 969 mórg n. p. ziemi ornej 814 m., wysiew oziminy korcy 240, w czem pszenicy korcy 125, 40 mórg pod buraki, do fabryki wiorst 4, murowane budynki i dwór piętrowy, pokojów 12 z 6-morg. ogrodem owocowym, inwentarz dostatni i owiec 600, od kolei wiorst 7.

II. 440 mórg n. p. gruntu ornego przeważnie pszennego 378 m., 30 m. pod buraki do fabryki wiorst 5, dostateczny inwentarz i budynki z dworem 7 pokojów i ogrodem owocowym, od kolei wiorst 4, do sprzedanta z wolnej ręki, bez pośrednictwa, z potrąceniem pożyczki Tow. Kr. Ziemsk. od I około rs. 32,000, II rs. 7,500 dawnej, także zamożne urządzenie, meble, sprzęty itp. Wiadomość u właścicieli w Zarembowie, pr. Pniewo, stac. kol. żel. W.-Bydg. 578R

WINA WĘGIERSKIE

stołowe, zieleniaki, oraz stare deserowe, w wielkim wyborze.
Wódki, Cogniaki, Rumy, Likiery zagraniczne i krajowe, **Wina** francuzkie, krymskie, kaukazkie białe, czerwone i mussujące. **Miody** stare, wyborowe **Wino Cerkiewne, Piwa** różne, oraz wszelkie towary kolonjalne, potrzebne na nadchodzące Święta, po cenach przystępnych, poleca

HANDEL WIN

J. PURWIN

18 MIODOWA 18. 678R

W pokojach gościnnych wydają się śniadania i kolacje à la Carte.—Przyjmuje się zamówienia na pasztety.

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff".

SKŁADY WIN M. I. ZURABOWA,

z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,
" " **w Wilnie, Wielka ulica.**
Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
" **w Niżnem,** w czasie Jarmarku — Napit. Linja. 532R

Na korku winien być stempel M. Zouraboff.

Na korku winien być stempel M. Zouraboff.

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff".

30% taniej 30%.

SKŁAD WYROBÓW CZESKICH

L. & C. HARDTMUTH,

Warszawa, Nowy-Świat 7,

ma zaszczyt zawiadomić, że skutkiem przeniesienia Składu z dniem 1-m Lipca r. b. **na ulicę Wierzbową Nr 6** (obok Hotelu Angielskiego), sprzedawać będzie obecnie wszystkie wyroby **Majolikowe, Terrakotowe, Porcelanowe i Szklanne o 30% taniej** jak zwykle; nadmieniając, że na składzie znajduje się dużo towarów wysortowanych, a które sprzedawać się będzie po cenach niżej kosztu własnego. 497

Na **ŚWIĘTA WIELKANOCNE**

poleca handel Win i Delikatesów

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 25, (stara Poczta).

Migdały—Rodzynki sułtańskie—elemskie i korynty—**Cykatę—Wanilję Goździki, Kwiat i Gałkę** muszkatołową i inne korzenie.—**Masło** litewskie do ciast—**Oliwę** nicejską Vièrge—**Octy** francuskie winne i extragonowe. **Musztardy** francuskie, krajowe i inne.—**Drożdże Wiedeńskie** codziennie świeże na zamówienie.

Wina **Węgierskie** wytrawne, słodkie i maślacze—**Francuskie—Hiszpańskie—Włoskie—Kaukaskie i Krymskie—Szampańskie—Portery—Rumy—Koniaki i Likiery.**

ORAZ

Spirytusy i wódki rektyfikacji warszawskiej—Joziorka i innych fabryk w wielkim wyborze **PO CENACH FABRYCZNYCH.** 668R

Nauka i wychowanie.

Adres: kaucjonowane biuro nauczycielskie, W. Max. Kotzebue 2, m. 8. 7688

Adres kaucjonowanego biura nauczycielek, guwernerów i bon Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost re-ursy. 837

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, W. Chmielewski, Ulica Bracka 5. 867

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Francuzki wykształcone z muzyką, śpiewem, rysunkiem, oraz bony francuskie z niemieckim, krawieczczyzną, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 925

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32. 7576

Potrzebne 2 dziewczynki: od 10—12 lat i od 7—8 do wspólnej nauki. Hoża 5, mieszkania 16. 7727

Russki, filolog, z dyplomem uniwersyteckim, daje lekcje. Nowogrodzka 17, mieszkania 20, W. B. 7584

Posady i prace.

Ajentów na Warszawę poszukuje się zaraz. Wiadomość: Żelazna № 47, róg Prostej, w składzie węgli. 7125

Bona francuzka z szyciem poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 7662

Bona niemka, causi niania, potrzebna zaraz do dwojga małych dzieci. Ulica Widok № 21, mieszkania 3. 7679

Do majątku Toporów i Chotycze w gub. siedleckiej, st. pocztowa Łosice, potrzebny będzie od 1-go lipca agronom, pojedyńczy, posiadający języki russki i polski oraz rachunkowość, któryby miał odpowiednie świadectwa i rekomendacje. Otrzyma rs. 200 pensji rocznej i tantiemę podług umowy. Do tego majątku potrzebny jest również praktykant z dobrej rodziny, z odpowiedniemi rekomendacjami. Pierwszeństwo mieć będzie taki, co już odbywał praktykę w jakim majątku. Zgłaszać się można osobiście lub też listownie pod adresem: przez Siedlce, Łosice, w Chotyczach, S. Dobrowolska. 935

Fotograf (kopista) potrzebny. Nowy-Świat № 61. 7585

Gospodyni wiejska, praktyczna, w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, na kuchni, praniu i prasowaniu, świadectwa kilkoletnie, rekomendacja poważnych osób. Wiadomość: Tamka № 45, u Millera. 7715

Kopista prędko, wyraźnie piszący po polsku, potrzebny zaraz. Hotel Europejski 217. rano i przed wieczorem. 7718

Ludzie potrzebni do sprzedaży towarów po mieście, z kaucją rs. 10, Senatorska 17, m. 3, od 8—11-ej zrana. 7711

Mężczyzna inteligentny, zawodu handlowego, który pracował lat kilkanaście w jednym z największych zakładów przemysłowych, wskutek niezależnych od siebie przyczyn zmuszony jest szukać posady kasjera, buchaltera, dysponenta lub t. p. w zakładzie przemysłowym lub handlowym. Ustalona dobra opinja, zdolności, zamiłowanie pracy, dobre świadectwa, a w razie potrzeby i kaucja, mogą dać dostateczną gwarancję tym, którzy takiego pracownika potrzebować mogą. Łaskawe oferty pod napisem „X. Rawicz" składać można w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26. 926

Młoda, dystyngowana osoba, z dobrym francuskim i bardzo dobrą muzyką, życzy sobie wyjechać na letnie miesiące, począwszy od 1-go maja, jako towarzyszka dorastającej panienki lub osoby starszej. Może również przyjąć engagement i w Warszawie. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. A. M. 7679

Miejsce kasjera-magazyniera z pensją 50 rs. miesięcznie w interesie fabryczno-handlowym renomowanym otrzyma mogący złożyć rs. 3,000 tytułem kaucji-pożyczki, spłacanej po rs. 100 co miesiąc, z procentem 8%. Zabezpieczenie sumy aktem rejentalnym na całym interesie, wartującym kilkadziesiąt tysięcy rubli, poręczenie drugiej odpowiedzialnej firmy i skład z towarem. Oferty można składać pod lit. J. B. w Kurjerze Warsz. 7723

Młody chłopiec, moralnych zasad, ładnie piszący, potrzebny jako uczeń do domu handlowego. Adres i próbę pisma proszę złożyć w Biurze Ogłoszeń, ul. Senatorska № 26, sub: „Uczeń". 938

Na zarządzającego fabryką metalowych galanteryjnych wyrobów poszukuje się energicznego, doświadczonego i fachowo wydoskonalonego technika. Reflektanci, odpowiadający powyższym warunkom, ale tylko tacy, niech składają oferty z wszelkiemi szczegółami pod lit. N. O. 189 w Kurjerze Warszawskim. 7714

Na prowincję, do miasta dużego, koleją, właściciel samotny poszukuje bufetowej inteligentnej z kaucją. Hotel Słowiański № 42. 7740

Nakładaczka do maszyny litograficznej pośpiesznej i chłopcy od lat 15 potrzebni są zaraz do litografji Henryka Kohna, Elektoralna № 3. 7622

Osoba z polskim i niemieckim językiem poszukuje obowiązku do zarządu domu i do dzieci. Prosi o składanie adresu do szwajcara w Hotelu Paryskim. 7511

Potrzebny ekonom, kawaler, do gospodarstwa cztery mile od Warszawy. Świadectwa i rekomendacje niezbędne. Zgłosić się d. 13 kwietnia r. b. na ulicę Freta 27, mieszk. 4, od godziny 11 do 1-ej. 7717

Potrzebna jest panna do haftu. Królewska 23. 7697

Potrzebna korespondentka, znajomość niemieckiego konieczna. Oferty z circulum vitae przyjmuje Kurj. Warsz., B. C. 7695

Potrzebna jest sklepowa z kaucją. Wiadomość: Grzybowska 32, u właśc. domu. 7687

Potrzebna zaraz niańka w średnim wieku, z dobremi rekomendacjami, na wieś. Zgłaszać się: Krucza 38, mieszk. 3. 7684

Potrzebny uczeń do jubilera Gabrysiewicza. Rymarska № 18. 7681

Potrzebna bona francuzka na wyjazd. Hoża 46, mieszk. 8. 7680

Potrzebne są panny uzdolnione do sukien do pracowni, Złota 26. 7678

Potrzebni czeladnicy i praktykanci jaknajstarsi do ślusarni, Orla № 12. 7670

Panna zdolna i podręczne potrzebne zaraz. Ciepła № 14, m. 6. 7666

Potrzebne są panny do sukien zaraz. Solna 8, mieszk. 24. 7733

Potrzebną jest młoda panienka do pomocy pani przy bufecie. Wiadomość: ulica Złota № 5, m. 22, od godz. 5 do 6-ej. 7726

Potrzebny jest młody człowiek od lat 15 do 18, znający języki russki i polski. Wiadomość w magazynie galanteryjnym, Krakowskie-Przedmieście № 73. 7750

Potrzebna jest sklepowa do mydlarni, która była w tym fachu, z kaucją. Kiosk, plac Zielony. 941

Potrzebna bona francuzka, znająca krawieczczyznę, do dwojga dzieci na prowincję. Szkolna 8, m. 1, między godz. 4 a 5. 7597

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami. Próżna 8, m. 1. 7628

Potrzebne są panny uzdolnione do krawatów, katoliczki i izraelitki. Wiadomość: Nalewki № 13, mieszkania № 40, od 9-ej rano do 5-ej po południu. 7667

Potrzebne panienki podręczne do bandażysty Strausa, Nowy-Świat № 57. 7550

Potrzebny uczeń inteligentny, umiejący dobrze rysować, do grawera Otto Reising. Nowosenatorska № 7. 7524

Panny podręczne, bardzo zdolne do ubierania kapeluszy damskich potrzebne. Pensja rs. 15 miesięcznie i życie. Robota bez przerwy cały rok. Dąbrowski, Żabia 2. 7508

Potrzebna jest zaraz osoba wiarogodna, przyzwoita, obeznana nieco z handlem, z kaucją, do sklepu tabaczno-piśmiennego przy ulicy Elektoralnej № 8. 7605

Panny kompletnie zdolne do spódnic i staników potrzebne zaraz. Świętokrzyska 48. 7615

Potrzebna jest gospodyni i kucharz na wieś do kawalera, z pensją roczną po 60 rs. Wiadomość: Chmielna 30, m. 5. 7602

Potrzebne panny do krawieczczyzny za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna 44, mieszkania 1. 7599

Potrzebny jest uczeń do handlu kolonjalnego, pierwszeństwo mają z prowincji. Krucza № 13, róg Wilczej. 7206

Potrzebny jest subjekt do handlu, kawaler, z kaucją rs. 1,000, otrzyma pensję, procent, mieszkanie i całodzienne utrzymanie, suma zabezpieczona hypotecznie. Wiadomość: kantor p. Władysława Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 64. 7570

Rzeźbiarz wykonywa roboty dla pp. stolarzy i pozłotników dobrze i tanio. Tamże potrzebny uczeń. Ulica Ordynacka № 11, mieszkania 20. 7704

Sklepowe zdolne potrzebne. Żabia 2, Dąbrowski. 7509

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Aleja Jerozolimska № 80, Panasiuk. 940

Zaraz potrzebne zdolne maszynistki, wykończarki, zwijaczka. „Wanda", Marszałkowska 129, oficyna. 7549

Znając gruntownie do korespondencji języki niemiecki, francuski i buchalterję, poszukuję posady. Łaskawe oferty do Kurjera pod lit. I. Ż. 7706

Kupno i sprzedaż.

Adres danych w komis koronek russkich, czarnych jedwabnych, białych nicianych i kolorowych, niedrogich, Mazowiecka 10, m. 9, parter, do 6-ej. 7720

Bardzo mało używane szafy dębowa i orzechowa, kredens dębowy, wszystko urzędowej roboty. Obożna 9, mieszk. 2. 7716

Bryczki do sprzedania, Niska № 62, wprost Smoczej. 7521

Cenniki dla restauracyj stołowe są gotowe w drukarni dawniej Tomaszewskiego. Tłomackie № 4. 7507

Do sprzedania stół dębowy z pokoju jadalnego, 12 krzeseł, bufet, lampy i szafy. Graniczna 13, drugie piętro, od 4 do 5-ej. 905

Dywany strzyżone, gładkie, perskie, wojłokowe, chodniki wszelkie, serwety, portjery, kołdry, kapy, cerata najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16 (wprost Erywańskiej. 518

Dywany najrozmaitsze, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! materyj meblowych „najlepiej kupować" głównym składzie Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 93

Do sprzedania meble z czterech pokojów. Nowogrodzka 18, mieszkania 1. 7739

Fortepian bardzo dobry rs. 200. Szkatułka samogrająca paryska rs. 80. Twarda 36, mieszkania 11. 7707

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, do sprzedania. Bracka 4, stróż wskaże. 7672

Fortepian krótki, półsiodmej oktawy, sprzedaję. Nowy-Świat 47, mieszkania 6. 7671

Fortepian Budzinowicza, 7 oktaw, rs. 145. Leszno 18, m. 65. 7734

Fortepian krótki, z blatem metalowym, 5 szprejcami, do sprzedania za rs. 160. Nowy-Świat № 1, w Lombardzie. 7638

Fortepian krótki czarny o 6-iu oktawach za bardzo przystępną cenę. Podwal № 9, mieszkania 2. 7448

Fortepiany do sprzedania. Długa 25, Lombard. 7567

Fortepian do sprzedania z powodu wyjazdu, czarny, krótki, cena niska. Ulica Pańska № 36, mieszk. 30. 7589

Filodendron i figus duże, do sprzedania. Wspólna 10, mieszk. 5. 926

Jest do sprzedania amatorski pudel biały za 15 rs.. Bednarska № 7, mieszk. 25. 934

Jakkolwiek cukier sprzedaję po cenach takich, jak w innych składach, lecz za to inne towary kolonjalne, jak rodzynki, migdały, kawę, pieprz, wanillę oraz wina, araki i koniaki kuracyjne sprzedaje najtaniej każdej oszczędnej gospodyni skład „Zygmunta", Chłodna № 24. 7536

Kozeta, sofa, materace, fotele, sofeczka. Krakowskie-Przedmieście 18, m. 2. 7487

Kocioł parowy i maszynę o sile 10 do 15 koni w dobrym stanie ktoby miał do zbycia, zechce nadesłać ofertę: Bracka № 16, mieszkania 40. 893

Kupuję fortepiany, pianina używane, reparacje, odnawiania przyjmuję. Wielka 50, mieszkania 6. 7639

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Ktoby miał do sprzedania powozik koszykowy do powożenia samemu, z koziołkiem z tyłu, używany lecz w dobrym stanie, raczy dać wiadomość do fabryki powozów Józefa Wernika, Elektoralna № 13. Tamże jest do sprzedania lando używane, kocz z fordeklem i perelotka egoistka petersburskiej roboty, wszystko w jaknajlepszym stanie. 7518

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Uwaga. Dla łatwiejszego odszukania adresu w wystawie umieszczony napis „Na raty". 6844

Litograficzna prasa hamburska dużego formatu, w bardzo dobrym stanie, także drukarska nożna do biletów wizytowych, do sprzedania zaraz w litografji Henryka Kohna, Elektoralna 3. 7621

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 7302

Meble do sprzedania za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard Złota 3, róg Zgody, czwarta brama, idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 6963

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dębowe, biuro. Mokotowska 59, róg Hożej, stróż wskaże. 6877

Meble garnitury, otomany, szeslongi. szafy, tualety, umywalki, sofy i różne inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 7663

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, sofy i inne. Świętokrzyzka 16, róg Włodzimierskiej, w bramie, parter, m. 13. 7664

Masło świeże, nagrodzone na wystawie, i pekeflejsz. Mokotowska 42. 7158

Masło z Trembek, szynki z Prażmowa i Sobolewa, cielęcina, masło solone od 25 kop., powidła, buljon, konfitury, Chmielna 15. 7500

Mundur i szynel letni dla ucznia młodszego szkoły realnej rządowej tanio do sprzedania. Warecka 9, mieszkania 39. 7575

Maszyna Singera do sprzedania używana za rs. 25. Leszno № 9, mieszkania 2. 7712

Mleko kop. 9, masło świeże, jajka, szynki litewskie, konfitury, soki, konserwy codziennie, cielęcina wtorki i piątki. Bracka 8, mieszkania 13. 7731

Meble, palta damskie i inne rzeczy. Żurawia № 1, mieszkania 6. 7701

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole. druga brama, mieszkania 15. 7730

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 7746

„Na czasie" restauracja z bilardem z powodu nieprzewidzianych interesów familijnych jest do odstąpienia. Bliższa wiadomość w handlu kolonjalnym, Kościelna № 16. 7286

Najtrwalsze pończochy, skarpetki, doskonałym krojem staniki trykotowe. Marszałkowska 129, oficyna. 7548

Przy zakładzie stolarskim, na ulicy Królewskiej № 27, są różne meble, po cenach b. umiarkowanych. 5770

Pianina, fortepiany do wynajęcia i sprzedania. Nowy-Świat № 9, naprzeciw izby obrachunkowej, A Gruszczyński. 7685

Potrzebny jest wózek do rozwożenia wody sodowej w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę. Wiadomość: ulica Smolna № 15, mieszkania № 6. 7728

Potrzebna jest tokarnia, przydatna dla tokarzy i kręcarzy metali, z urządzeniem pedałowem. Oferty pod „Tokarnia" przyjmuje Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 936

Różne meble urzędowej roboty można nabyć po cenach niskich, jako z rąk pierwszych, w zakładzie tapicerskim Bracka № 13. Tamże przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje tapicersko-stolarskie. 7590

Sprzedaje stolarz jedną szafę, trzy pary łóżek orzechowych. Chmielna 16. 7562

Skrzypce kremońskie do sprzedania. Plac Św. Aleksandra 2—4. 7534

Szynki litewskie, półgęski i inne wędliny. Mokotowska 42, do 1-ej. 7157

Serów litewskich oczekiwanych, a znanych ze swej dobroci, dziś otrzymaliśmy do sprzedaży świeży znaczniejszy transport i sprzedajemy takowe na pudy po rs. 8.40 do 8.80, a także na całe krążki po 25 kop. funt, połówki zaś i ćwiartki krążka po 27 kop. za funt. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu na dole). 793

Są do sprzedania jaja rozpłodowe od kur francuskich dużych i kaczek pekińskich białych. Ulica Wierzbowa № 5, mieszk. № 9. 7269

Sery szwajcarskie (litewskie) tłuste i świeże otrzymaliśmy do sprzedaży i sprzedajemy na pudy po rs. 7.40 i 8.10., na funty od 23 do 25 kop. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (róg Złotej). 856

Stół dębowy bilardowy jest do sprzedania u stolarza A. Singe. Chłodna № 18. 7652

Sprzedaję stół jadalny dębowy za rs. 35. Chmielna 45, mieszkania 12. 7698

Szczenię ceter czarny do sprzedania. Nowy Zjazd № 5. 937

Trzciny kilkanaście kop. do sprzedania. Nowogrodzka 23, mieszkania 1. Tamże kiełbasy litewskie. 7677

Tuzin serwet deserowych białych, kolorowych rs. 1 kop. 20, sześć serwet stołowych dużych rs. 1 kop. 10, obrus biały adamaszkowy na 6 osób rs. 1 kop. 25, garnitur stołowy na 6 osób rs. 2 kop. 35, sześć ręczników adamaszkowych rs. 1 kop. 90. Siennik drelichowy gotowy rs. 1 kop. 25, kołdra wełniana puszysta rs. 2 kop. 50, sześć chustek białych kop. 50, sprzedaje wyłącznie Główny skład fabryczny, Krakowskie Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności. 7462

Warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, sprzedaje świeże winogrona funt po kop. 35. Powidła śliwkowe znów otrzymane. 887

Wyjeżdżający sprzedaje tanio! Garnitur orzechowy modny, kanapę, sofę, szafę. Ul. Śliska № 10, stróż wskaże. 7492

Z powodu zwinięcia fabryki sprzedaż kwiatów niżej kosztu. Świętokrzyska № 17. 7353

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian zagraniczny. Wiadomość: Śliska 50, mieszkania 4. 7515

30, 35, 40 kopiejek funt masła świeżego. Żurawia 33, stróż wskaże. 7744

Interesa handl. i majątk.

Cukierniczy zakład z kawiarnią do odstąpienia. Warunki korzystne, komorne tanie. Nowy-Świat 20. 7742

Dzierżawa lub zastaw przy kolei, pod Mławą, od 1-go kwietnia r. b. Wiadomość: Nowy-Swiat 9, lub w Umieszkach. Tamże są pomieszczkania letnie do wynajęcia. 7689

Dla osób szukających za rs. 100 do nabycia interes z wyrobioną klijentelą. Ul. Zimna 7, w zakładzie cukierniczym. 7214

Folwark mały z pięknym domem, kompletne budowle nowe, ziemia dobra, połowa pszenna, sad 2,000 drzew owocowych, szparagarnia, inspekty, wiatrak cylindrowy, cegielnia, sadzawki rybne. Hypoteka oddzielna w Warszawie. Do sprzedania razem lub pojedyncze. Od Warszawy mil 6, Kałuszyn wiorst 2, Mrozy wiorst 4. Gospodarstwo wzorowe, kultura wysoka, inwentarz dobry, obsiany. Wiadomość: Józef Maruszak, Praga, ul. Brzeska № 5, mieszkania 8, piętro 3. 815

Jest do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Pawia № 55. 7682

Kawiarnia do odstąpienia, róg Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia № 62. 7583

Kawiarnia w targu do sprzedania i materac włosiany. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 939

Majątek poduchowny, na prawach russkich, morgów 247, do sprzedania lub wydzierżawienia od św. Jana. Od Warszawy mil 7, od st. kolei żelaznej wiorst 16. Wiadomość: Krochmalna № 22, od godziny 4 do 6 po południu. Stróż wskaże. 7132

Majątek ziemski, około włók 14, ze stałym dochodem około 2000 rs. rocznie, tanio do sprzedania. Wiadomość w zakładzie mlecznym w Pruszkowie. 693

Majątek ziemski blisko Warszawy, ziemia dobra, włók 26, sprzedam, zamienię na dom, interes przemysłowy. Oferty: kantor Kurjera Warszawskiego, „Warunki. 7693

Poszukuje się 5,000 na spłacenie hypoteki. Oferty złożyć pod lit. W. w kiosku, Plac Bracki. 7531

Placu 11,000 łokci kwadr., od trzech ulic: Tamki, Zajęczej i Dobrej, razem lub częściowo do sprzedania. Tamka 16, m. 4. 7601

Rubli 1,000 pożyczka, hypoteka wiejska czysta w Warszawie, osada pod Kałuszynem wiorst 2, przy szosie, z wiatrakiem cylindrowym, od Mrozów wiorst 4. Wiadomość: Józef Maruszak, Praga, ul. Brzeska № 5, mieszkania 8, piętro trzecie. 814

W Skierniewicach do sprzedania plac do zabudowania, z ogrodem owocowym, w ogóle 420 prętów kwadratowych. Bliższa wiadomość: ulica Żurawia № domu 10, mieszkania 2. 5891

Zaraz do wydzierżawienia ogród duży, owocowy, razem z domem i miesskaniem. Wiadomość u właściciela domu № 88 ulica Leszno. 7669

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep wiktuałów, egzystujący lat 26. Ul. Nowogrodzka № 19. 7673

Lokale.

Apartament na 1-em piętrze, złożony z 9-iu pokoi, z kuchnią, pomieszczeniem dla służby, łazienką, gazem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1-go lipca. Krakowskie-Przedm. 58, dom Fajansa. 880

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia w okolicach teatralnego placu w każdym czasie sklep z dwiema entresolami, o wystawowych oknach i od 1 lipca lokal parterowy, odpowiedni na kantor lub zakład przemysłowy z szopą. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2, do 10-ej rano i od 5-ej po południu. 7510

Do wynajęcia od 1 lipca lokale: 7, 4. 3 pokoje, ze zlewami, wodociągami, frontowe i w oficynach, na 1, 2, 3 piętrach. Stajnia i wozownia. Nowogrodzka № 21. 7675

Do wynajęcia od św. Jana 1889, przy ulicy Chmielnej № 58, 5 pokojów z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, spiżarką, wygodą, gazem, 2 piwnicami, na dole, za rs. 490 rocznie, wprost klombów i pałacu komory. 7676

Jest zaraz do wynajęcia dwa pokoje, pojedyńczo umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie obiady, pościel, fortepian. Hoża № 16, mieszk. 5. 7690

Letnie mieszkania umeblowane w Otwocku. przy stacji, w willach Sierkowskiego do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u pom. zawiadowcy lub Krucza 40, m. 3. 7737

Lokal tanio dla przyjezdnych, 1-e piętro, elegancko umeblowane, salon z balkonem, 3 pokoje, kuchnia, wysokie, wygody na całe lato, miesięcznie rs. 40. Marjenstadt 4. 7674

Letnie mieszkania (latowiska) w Bojarowie, Otwock, wytworne, 400 rubli, skromniejsze od 120. Pojedyńcze pokoje 60 rubli, stołowanie. Wiadomość na miejscu, lub Marszałkowska 139. Sklep majolików. 7686

Leszno 18. Do wynajęcia cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, za 520 rs. 7700

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku st. dr. Terespolskiej, o 5 (pięć) minut drogi od dworca, w miejscowości bardzo zdrowej, tuż pod lasem, z obszernym ogrodem, komórkami i wszelkiemi wygodami, z meblami lub bez mebli, są do wynajęcia, za bardzo przystępnę cenę. Wiadomość w Warszawie, ulica Okopowa № 6, róg Srebrnej, mieszkania № 14, u p. Witkowskiej. 7572

Lokal sam w sobie, z 3 pokojów i wielkiego salonu na 1-m piętrze, z wielkim balkonem żelaznym i widokiem od Wisły, jest do wynajęcia od św. Jana, za 400 rubli rocznie. Bliższa wiadomość: Marjensztadt. Kasa łazienek, Kurtza. 7156

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza, w pobliżu stacji Wolomin, Petersburskiej kolei, suche, w pośród sosnowego lasu. Kąpiel rzeczna, pociągi dogodne, żywność, pomoc lekarska na miejscu. 7226

Magazyn obszerny, o trzech otworach wystawowych, z przyległym kantorem lub dużemi składami, zdatny na magazyn mebli lub maszyn, albo na jakikolwiek zakład handlowy lub przemysłowy, do wynajęcia każdego czasu. Erywańska 3. 7099

Mieszkania letnie, po 2 i więcej pokoje, z oddzielnemi kuchniami, piwnicami, w pobliżu m. Nadarzyna, lasu, ogrodu, kąpieli, 5 wiorst od Pruszkowa, 1-na od Sękocina. Wiadomość: Krasnodębski p. Pruszków, w Walendowie. 7496

Na czas letni lub rocznie do wynajęcia 2 lub 3 obszerne pokoje, z kuchnią, parterowe, otoczone ogrodem. Piękna 45. 7699

Od 1-go lipca r. b. cztery pokoje z kuchnią, 2-ma wchodami na parterze, (po drukarni, na zakład lub fabrykę. Wiadomość: Tłomackie № 6, u rządcy domu. 7683

Od pierwszego lipca potrzebne mieszkanie parterowe z 5-ciu pokojów, z ogródkiem, blizko Marszałkowskiej, od Próżnej do Wspólnej. Oferty składać w Kurjerze pod literami L. L. 7609

Od 1-go lipca lub października potrzebny jest sklep z pokojem i kuchnią, stajnia na 3 konie, wozownia, oraz mieszkanie złożone z 5-u pokojów, w okolicach Marszałkowskiej, lub Nowego-Światu. Oferty proszę składać przy ulicy Złotej 30, mieszkania 10. 7537

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, wraz z ogrodem. Mazowiecka 11. 7529

Pokój dla kobiety poważnej, 1-sze piętro, front, przy małżeństwie bezdzietnem, od maja. Złota 20, m. 6. 7489

Potrzebny w punkcie nie zbyt od środka miasta odległym, w domu porządnie utrzymanym apartament, na pierwszem lub drugiem piętrze, z 5 lub 6 pokojów z wygodami złożony, oraz w tymże domu lokal parterowy, widny, z 3 lub 4 pokojów obszernych składający się. Kto takowe lokale dostrzeże i do ugody doprowadzi, otrzyma 10 rs. nagrody. Wiadomość dać do redakcji Przeglądu Tygodniowego, ulica Czysta № 4. — Tamże potrzebny jest dom nie wielki, oferty pod literami Z. Z. — pośrednictwo wyłączone. 7131

Plac Krasiński (ulica Nowa). Lokale po 8, 5, 4, 2 pokoje. Woda, gaz. 7541

Przy ulicy Przejazd 13, do wynajęcia suterena na magiel, miejsce wyrobione od kilku lat. 7495

Pięć i trzy pokoje, z czystem powietrzem i wygodami poszukuje się od 1 lipca, bliżej środka miasta. Wiadomość: Złota № 41, mieszkania 4. 7694

Pokój ze wspólnym przedpokojem, meblami lub bez, 1-e piętro. Obożna 8, m. 3. 7736

Pokoje kawalerskie od 8-go, od rs. 6. Pańska 86. 7504

Pokój osobne wejście, umeblowany, może być z całodziennem utrzymaniem. Bracka 8, mieszkania 13. 7732

Pokój umeblowany, przy familji do wynajęcia. Nowy-Świat 57, m. 10. 7729

Pokój frontowy, ładny, z wejściem oddzielnem. Piękna 46, m. 6. 7703

Różne letnie mieszkania w Marysinku, przy stacji Poraj dr. żel. W.-W., na żądanie ze stołem, mieszkania suche, las, ogrody, kąpiele w rzece. Bliższa wiadomość: p. Chojnowska w Poraju lub w Warszawie Szpitalna № 4, mieszkania 13, w pracowni pończoch „Warszawianka." 7241

Salon duży, umeblowany, od frontu, z samowarem i usługą, zaraz do wynajęcia. Bracka № 22, m. 12. 7722

Umeblowany spokojny pokój, usługa, samowar. Erywańska № 16, m. 27. 7668

W sosnowym lesie, pierwsza stacja, odnajmuję pokoik, ze wspólną kuchnią i drzewem, za rs. 45. Miodowa 12, u optyka. 7721

Zabudowanie fabryczne z maszyną parową, do wynajęcia. Wiadomość w składzie futer, Bielańska № 5. 7007

Złota 34. Pokój lub pomieszczenie dla panny przyzwoitej. 7692

2 sklepy do wynajęcia od św. Jana w Hotelu Niemieckim, przy ul. Długiej, jeden wielki, z kilkoma pokojami (w razie potrzeby i wozowniami). Bliższa wiadomość w składzie żelaza i broni W-go R. Zieglera. Drugi sklep mniejszy, wiadomość w kantorze hotelowym. 7517

4 lub 5 pokojów, w których salon o trzech oknach, przedpokoj, kuchnia, 1-sze piętro, front, oraz 2 pokoje i kuchnia, oficyna, do wynajęcia od 8 lipca. Tamka 16, m. 4. 7600

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego, fabryki skrzyń, pudełek i opakowań mebli Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tłomackie № 13. Telefonu № 135. 913

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewnia się. Wspólna № 26, mieszkania 18. 7725

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 7738

Biedna kobieta, której dziecko niedawno umarło z głodu, pozostała z dwojgiem dzieci w obawie i dla nich podobnego losu. Uprasza o pomoc dla niej i dzieci. Adres: Dobra 51, mieszkania 11. 7708

Dnia 6 b. m. na raucie w resursie obywatelskiej, zgubiono bransoletę srebrną włoską, sumienny znalazca zechce oddać za nagrodą, do zakładu fryzjerskiego Teofila Szulca, przy ulicy Bielańskiej № 7, w hotelu Krakowskim. 7702

Dnia 20 lutego, za rogatką Jerozolimską pod № 1, przybłąkał się wyżeł półroczny, w łaty kasztanowate, prawy właściciel za udowodnieniem i zwróceniem kosztów żywienia i ogłoszenia odebrać może, wiadomość u stróża. 7724

Eleganckie suknie wełniane od rubli dziesięciu przygotował magazyn Michaliny, Miodowa 8, przyjmuje do roboty suknie, okrycia wykończając najśpieszniej i najtaniej. 7760

Fabryka kwiatów Marji Fitkał, Freta № 32, w domu własnym. 638

Fortepian wynajmuję rubli pięć, 7 oktaw. Leszno 7, mieszkania 7. 7691

Kapelusze damskie podług najświeższych żurnali paryzkich przyjmują się do roboty Szkolna № 8, m. 18. 7374

Kwit № 28458 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 7705

Najlepsze stare wina węgierskie w handlu J. Korneckiego. Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 855

Opuściwszy magazyn p. J. Matuszewskiego, założyłam własną pracownię sukien i okryć damskich i wszelkie roboty w tym zakresie, wykonywam, po cenach możliwie umiarkowanych. Marja Schesz. Nowy-Świat № 44. 7578

Ogłoszenie. Dnia 1 kwietnia opuścił mieszkanie Witold Klimaszewski, chory na umysł i nie powrócił. Gdyby znajdował się w Warszawie lub na prowincji—uprasza się wszystkich o doniesienie, za wynagrodzeniem. Rysopis chorego: wysoki, włosy długie, szatyn, twarz pociągła, oczy piwne, paletot brązowy i kapelusz tegoż koloru. Książeczka legitymacyjna w kieszeni. Adres: Jerozolimska № 80, do gospodarza domu. 7713

Przybłąkała się suka wyżlica szczenna, maści kasztanowatej, białe piersi, prawy właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztu odebrać może. Prosta 34, m. 32. 7725

Przyjmuję suknie, żakietki, płaszcze i ubrania dziecinne, oraz kapelusze do ubierania po cenie przystępnej. — Tamże potrzebna jest panna uzdolniona w krawieczczyźnie. Złota № 26, na parterze. — Marja. 7568

Skład główny wody kolońskiej Międzyrzeckiej E. Eichlera, Aleja Jerozolimska 64, wprost Kruczej. 927

Sukieneczki gotowe dziecinne od rs. 3, wyprzedaje się w magazynie P. Engenji, Rymarska № 16, mieszk. 3;—tamże potrzebne są dziewczynki do nauki. 7399

Tanio i modnie ubieram, przerabiam kapelusze, negliżyki. Krucza 19, m. 42, pierwsze piętro. 7561

Wczoraj zgubiono pugilares, zawierający dwie fotografje. Łaskawy znalazca raczy zwrócić fotografje za nagrodą. Ul. Piękna 8, mieszkania 8. 7751

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble: garnitur czarny, biurko, 2 łóżka, kredens i stół dębowe; a także mieszkanie do odstąpienia, składające się z pięciu pokojów, od dnia 1 (13) maja. Jerozolimska 31, m. 6. 7710

Za udowodnieniem i zwrotem kosztów można odebrać przybłąkanego wyżła młodego. Ul. Wspólna № 36, m. 35. 7719

Zginęła 3-letnia dziewczynka Aleksandra, z ulicy Rycerskiej № 4. Upraszam odprowadzić do Jakóba Czwarnok. 7741

25 rs. nagrody, za zwrot papierośnicy srebrnej, dwoma złotemi monogramami, zgubionej w piątek wieczorem w drodze z Łazienek do teatru. Klub ułański w Łazienkach nagrodę wypłaci. 7644

30 kopiejek nadrabianie pończoch. Żurawia 33, mieszkania 11. 7743

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Марта (11 Апрѣля) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).